No. 154 — rocznik IX — 1867.

Odpowiedzialny za Redakcyą
Józef Żórawski w Poznaniu.

Administracya i ekspedycya: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyi: Lipowa ulica No. 1.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Egzemplarze pojedyńcze sprzedają się w eksp. po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (inseratów):
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. stem.)

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Wtorek, 9 lipca 1867.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, w Niemczech 3 tal 12 sgr., w Francyi 18 fr., w Angli. 1 f. szt w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 25 sgr. w Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 6 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzien. Poznańskiego.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Wrocławiu: **Kary & Przedecki,** Schuhbrücke 7 i **Jenke & Sarnighausen,** Junkerstrasse 12. — W Krakowie: **Józef Czech,** księgarz. — W Lwowie: **A. Piątkowski,** w domu Majewskiego przy placu Katedralnym pod No. 31. — W Szwajcaryi: **Haasenstein & Vogler** w Bazylei. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę:) **Librairie du Luxembourg,** Rue de Tournon No. 16 i **Mr. L. Płoński,** 14 Rue Commines. — W Londynie: księgarnia **H. Bender,** 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą w Paryżu pp. **Havas, Laffite, Bullier & Comp.** Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. i Wiedniu: **Haasenstein i Vogler.** — W Berlinie: **Rudolf Mosse,** Gr. Friedrichsstrasse 60, **A. Retemeyer.** — W Lipsku **Eugeniusz Fort. Sachse et Comp., Daube et Comp., Stuhnsche Buchhandlung.** — W Poznaniu: **J. Affeltowicz,** na Chwaliszewie, **K. Reyzner, A. Gruszczyński,** na Wielkich Garbarach 41; w Buku: **St Bajoński;** w Bydgoszczy: **Tomasz Śniegocki;** w Chełmnie: **Józef Chociszewski;** w Gąsawie: **W Radziejewski;** w Gnieźnie: **A. Wierzbicki, Tadeusz Zabłocki;** w Gołańczy: **H. Stan;** w Gostyniu: **J. Nowacki;** w Inowrocławiu: **A. Kryszewski;** w Jaraczewie: **Stefański;** w Jarocinie: **Franciszek Beyme,** Ksawer **Lewandowski;** w Kcyni: **Ignacy Wendziński;** w Kościanie: **Józef Olszewski;** w Kostrzynie: **Swoboda;** w Krobi: **Jakób Neyman;** w Krotoszynie: **Ludwik Ciemierski;** w Koźminie: **H. Wiegandt;** w Książu: **J. Nieradziński;** w Lesznie: **Roman Putiatycki;** w Łabiszynie: **M. Kalski;** w Międzyrzeczy: **Marcin Żórawski;** w Mogilnie: **Alexander Stolpe;** w Mur. Goślinie: **Smorowski;** w Nakle: **L. Wyszyński;** w Obornikach: **F. W. Rakowski;** w Niemieckiém Ostrowie: **J. Priebatsch;** **Stanowski;** w Pleszewie: **L. Zboralski;** w Pobiedziskach: **J. K. Grocholski;** w Rawiczu: **Janczakowski;** w Skokach: **Ignacy Kąsinowski;** w Śmiglu: **T. Radkiewicz;** w Śremie: **N. Kucharski;** w Środzie: **W. Jerzykiewicz;** w Stęszewie: **Nowicki;** w Strzelnie: **A. Laskowski;** w Szamotułach: **A. Chrzanowski;** w Szubinie: **L. Olszewski;** w Toruniu: **Mazurkiewicz;** w Trzemesznie: **Buzalski;** w Wągrówcu: **Zapałowski;** w Witkowie: **R. A. Langiewicz;** we Wronkach: **Rakowicz;** we Wrześni: **L. Winżewski, B. Nowakowski.**

POZNAŃ, 8 lipca.

Pod ogromném wrażeniem, jakie tragiczny zgon cesarza Maksymiliana w całéj wywarł Europie, nastąpiła chwilowa w polityce widoczna stagnacya. Rzadko téż kiedy tak szczupły doszedł nas zapas doniesień, jak w dwóch dniach ostatnich. I tak nieposiadamy dziś ani jednego ważniejszego telegramu, ani jednéj ciekawszéj wiadomości dziennikarskiéj. Gazety całkiem są próżne i powiększéj części rozwodzą się jeszcze nad znaczeniem meksykańskiéj katastrofy i skutkami, jakie ona prawdopodobnie wywrze na politykę europejską. Większość dzienników zgadza się na to, że projektowane zawiązanie bliskich stosunków pomiędzy Francyą i Austryą nie ucierpi z powodu niefortunnego losu brata cesarza Franciszka Józefa, którego podróż na dwór Napoleona III w wrześniu z pewnością ma nastąpić. Decyzya ta barona Beusta nie mało téż psuje krwi pruskiemu dziennikarstwu, na którego czele berliński Kladderadatsch z gryzącą ironią przeciw zamierzonemu aliansowi francusko-austryackiemu występuje, wywołując cienie Maryi Antoinetty i świeżo zgasłego Maksymiliana z grobów, by je jako straszną przestrogę rzucić w oczy wiedeńskiemu gabinetowi. Podobnież i w prasie półurzędowéj berlińskiéj coraz większa poczyna przebijać niechęć dla Austryi. Znany czytelnikom z telegramu artykuł W. Abendpost, zarzucający dziennikarstwu pruskiemu drażnienie i zaczepianie Austryi, podał Nordd. Allg. Ztg sposobność do silnéj odprawy, w któréj organ hr. Bismarcka, wystawiwszy prasę pruską w świetle niewinności, wytyka, że właśnie austryacka prasa nietylko z niezwykłą gwałtownością na politykę berlińskiego gabinetu uderza, ale co więcéj nie szczędzi nawet osób dostojnego monarchy pruskiego i jego pierwszego ministra. — Podobne utarczki publicystyczne znajdujemy i w innych organach tak pruskich jak austryackich a świadczą one najwymowniéj o obopólném rozdrażnieniu, do którego hałaśliwe obchodzenie w Prusach klęsk zeszłorocznich Austryi niemało się zapewne przyczyniło.

Mianowanie byłego ministra p. Komersa prezesem sądu najwyższego we Lwowie, wywołało nawet w bliskiéj rządowi Debacie przykre wrażenie. Dziennik ten uznaje, że nominacya ta boleśnie musi dotknąć Galicyan i delegacyą lwowską w reichsracie, któréj uległość arcylojalna dla wszystkich życzeń barona Beusta wymagała nieco większéj ze strony kanclerza państwa względności. Trudna w istocie wytłómaczyć sobie powolność a raczéj dwuznaczność w postępowaniu rakuskiego rządu względem Polaków, którzy przecież dziś, w obec wzmagającéj się moskiewskiéj agitacyi panslawistycznéj w krajach austryackich, główną jego podporę stanowią. Intrygi petersburgskie siecią swą całe niemal ogarnęły Rakuzy i podobnie podkopują w nich tron Habsburgów, jak w państwie ottomańskiém pracują nad jego rozkładem. Świeżo telegrafują do N. fr. Presse z Zagrzebia, że namiestnictwo zawiadomiło wszystkie urzędy municypalne, iż przeszło dwustu ajentów moskiewskich krąży po Chorwacyi, przykazując by na nich jak najczujniejszą skierowały baczność. — Tenże dziennik donosi, że alians prusko-moskiewski, skierowany przeciw południowym Niemcom, Austryi i Turcyi, jest faktem dokonanym.

Z Hiszpanii nowe nadeszły doniesienia, które ogólne tamże rozprzężenie potwierdzają. Jak dalece rząd najwyższym nawet dostojnikom państwa nie ufa, dowodzi dekret królewski, ogłoszony w Gaceta de Madrid, mocą którego jenerał Don Carlos Maria de la Torre y Navacerrada skazany jest na utratę tytułów i wykreślenie z list armii, oraz na uwięzienie. Ostrożny jenerał nie czekając przecież powyższego rozkazu uszedł za granicę.

W Szwecyi, któréj monarcha jutro wyjeżdża do Paryża, nastąpiła częściowa zmiana ministerstwa. W miejsce jenerała Reuterskiöld objął jenerał Abelin wydział wojny, co stawiają w związku z zamierzoną reorganizacyą armii. — Podobnież i w Danii przyjął sejm ostatecznie projekt rządowy, dotyczący reorganizacyi wojsk duńskich.

Wszystkie dwory europejskie przywdziały żałobę za zmarłego Maksymiliana. Królowa belgijska udała się osobiście na zamek Miramare, by nieszczęśliwą wdowę nakłonić do powrotu do Belgii.

Kongres Stanów Zjednoczonych rozpoczął dnia 3bm. swe posiedzenia.

Konsystorz Jeneralny Arcybiskupi gnieźnieński wydał do wszystkich Rządzców kościołów, Proboszczów itd. następujący

Okólnik:

„Wydarzały się częste nader przypadki, że duchowni zapowiadali z ambony rzeczy, które z religią, nabożeństwem lub interesami kościoła styczności nie mają i dla tego obwieszczenia takie za nadużycie tego świętego miejsca poczytane zostały. Do tego rodzaju ogłoszeń należą zapowiadania terminów, wyznaczonych do wyboru posłów na sejm, reprezentantów miejskich itp., które niekiedy na życzenie władz miejscowych nastąpiły. Były nawet i takie przypadki, że ks. ks. wikaryusze bez wiedzy właściwych rządzców kościołów na własną odpowiedzialność ogłaszali z ambon to, co im się stósownem być wydawało. Miejsce to, przeznaczone jedynie do ogłaszania słowa Bożego, powinno być otoczone takim urokiem świętości, jakiego cześć i uszanowanie dla téj nauki zbawienia wymaga, nie może zatém służyć sprawom doczesnym i ziemskim, a zwłaszcza, że granica pomiędzy tém, co się może pogodzić z jego świętością, a tém, co jéj ubliża, zbyt jest delikatna, aby ją w każdym pojedyńczym przypadku z pewnością rozpoznać i nienaruszoną zachować można. Z tych powodów polecił nam Najprzewielebniejszy Arcypasterz wezwać szanownych rządzców kościołów, aby krom zwyczajnych lub rubrycelą przepisanych ogłoszeń i tych, które mają na celu zawiadomienie wiernych o nabożeństwach, odpustach, jedném słowem, które się do religii i specyalnego interesu kościoła parafialnego lub parafii odnoszą, lub przez zwierzchność duchowną są nakazane, żadnych innych bez wyraźnego zezwolenia władzy duchownéj z ambon nie publikowali, tudzież nie pozwalali ks. wikaryuszom bez wiedzy i zezwolenia swego cośkolwiek w tym rodzaju w kościele zapowiadać.

Mamy pewną nadzieję, że się szanowne duchowieństwo chętnie do powyższego rozporządzenia zastósuje i nie zniewoli nas do téj przykréj konieczności karcenia wykroczeń przeciw niemu popełnionych.

Gniezno, 22 czerwca 1867.
Konsystorz Jeneralny Arcybiskupi.
(podp.) ks. Dorszewski.
Okólnik ks. Łabendziński.“

Wiadomości urzędowe.

Budowniczego Roesener w Bydgoszczy mianowano król. budowniczym krajowym i poruczono mu miejsce technicznego pomocnika przy rejencyi w Opolu.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z Kongresówki, 5 lipca.

≡ Żyjemy jeszcze dotąd pod wrażeniem bytności cara w Królestwie, nie miejcie mi więc za złe, że wam w tym względzie niektóre szczegóły jego przejazdu komunikuję. Przyjazd jego tyle wzniecał różanych nadziei u łatwowiernych, iż zdawało się, że teraz właśnie nastąpi owa era pomyślności dla Królestwa, tyle razy przez cara pompatycznie zapowiadana. Że era ta odroczoną została, o tém dobrze wiecie; bo car przyjechał do nas po to tylko, by urągać się naszemu położeniu i zobaczyć, czy wszystko w porządku wedle jego rozkazów i woli. Do Aleksandrowa przybył o godzinie piątéj z rana w dniu 18 czerwca r. b. z księciem Włodzimierzem, z ks. Gorczakowem. Adlerbergiem i dwoma dostojnikami pruskimi. O godzinie drugiéj w nocy na powitanie go przybyli z Warszawy namiestnik v. Berg, szef żandarmów v. Frederiks i jenerał v. Möller. Cały Aleksandrów jak na gody weselne wystrojony był od stóp do głów, foksal utonął całkowicie w girlandach i liściach dębowych. Na wszystkich budynkach chorągwie narodowe rosyjskie, naliczyłem ich pięćdziesiąt pięć. Ustrojeniem tak pyszném Aleksandrowa zajmował się Niemiec z Bydgoszczy, za co wziął 150 tal. Poprzednio robiono w tym względzie propozycyą Hozerowi z Warszawy, lecz że ten żądał rubli sr. 3000, więc ugoda nie przyszła do skutku. Jak tylko pociąg przybył na stacyą, huczne hura spędzonego chłopstwa i żydowstwa, dowodzonego przez Moskwę, powitało najjaśniejszego. Car wszakże nie zaraz pokazał się stęsknionemu narodowi, dopiero po pięciu minutach wyszedł z wagonu i podszedł do wojska. W tę chwilę muzyka wojskowa zagrała: Boże cara chrań. Ztamtąd, w towarzystwie v. Berga, zwrócił się do zgromadzonych włościan, na czele których stali wójci. Maciejowski z Straszewa podał mu chleb i sól, czego car dotknąwszy palcami, kazał zabrać adjutantowi; do włościan zaś przemówił parę słów po rosyjsku, które zaraz Kabłuków, komisarz włościański, wytłómaczył po polsku a mianowicie: iż car jest rad, iż widzi ich tu zgromadzonych. Nim wszedł na foksal, zwrócił uwagę na obywatela Zielińskiego z Kościelnéjwsi, byłego pułkownika wojsk rosyjskich i zapytał go, w którym pułku służył i jak się nazywa. Korzystał z tego staruszek i podał mu skargę na Kabłukowa o znieważenie jego synowca. U wejścia do foksalu oczekiwało na cara 12 dziewcząt rosyjskich i żydowskich, zebranych z wielkim mozołem przez panią Ignatowską, żonę doktora w Ciechocinku. Dzieci te podały mu kosz z kwiatami, ubrany w wstążki żółte, czarne i białe. Odebrał go, kiwnął tylko głową i poszedł daléj, nie spojrzawszy nie tylko na dzieci, ale nawet i na p. Ignatowską. Na wschodach, prowadzących do sali, czekało znów 12 dzieci w bieli, sypiąc mu kwiaty pod nogi — to dzieci polskie celników z Aleksandrowa. Cała sień wystrojona była kwiatami, w pośród których popiersie cara z gipsu uwieńczone laurem. Po za tém sala również w kwiaty przystrojona i stoły z śniadaniem. Zaledwie jednak minutę zabawił w sali, a natychmiast pospiesznie powrócił do wagonu, który za sobą zamknąć kazał. Dziwnie był niespokojny, do nikogo słowa nie przemówił. Pobyt jego w Aleksandrowie trwał najwyżéj parę minut. Włościan było zgromadzonych do tysiąca, najwięcéj z klasy wyrobniczéj, z gospodarzy było bardzo mało. Wszyscy oni spędzeni zostali po ukazu. Surowe w tym względzie okólniki wydane były przez naczelnika powiatu Simonsa i Kabłukowa. Bardzo wielu z nich podało prośby na ostatniego do cara, żaląc się, iż za mało gruntu dostali. Również i parę Polek podało kilka próśb w interesie swych krewnych, zesłanych do Rosyi. Wszystkie odbierał Adlerberg. Z duchowieństwa nie było nikogo, z obywateli wiejskich trzech tylko było obecnych. W Włocławku powitali cara urzędnicy na czele Simonsa, wszyscy w galowych mundurach. W Kutnie i Skierniewicach bramy tryumfalne, a wszędzie byli włościanie spędzeni, którzy niesłychanie niezadowolnieni z tego smotru carskiego powrócili, bo Moskale przyrzekali im wiele łask, tymczasem nad stratę czasu i wydatek pieniężny na podróż nic nie pozyskali. Zapomniałem wam dodać, iż w Aleksandrowie powitała cara delegacya Żydów z Służewa z rabinem na czele, car wszakże nie raczył nawet na nich spojrzeć. Zgoła swém postępowaniem rozbił doszczętnie wszystkie nadzieje i jawnie okazywał swe niezadowolnienie, pogardę nawet, temu narodowi, który nie dziwnego, że pod jarzmem ucisku wyciągał do niego rękę pojednania. Jakkolwiek przykrém dla nas było podobne pragnienie, podobna ułuda, ale to fakt, któremu trudno zaprzeczyć. Dziś wszystko się zmieniło i nie ma nikogo, coby na łaskawości cara lub sprawiedliwości Rosyi cośkolwiek budował. Dzięki carowi i za to. Rada administracyjna, ukazem w Darmsztadzie w dniu 15 czerwca wydanym, została zniesioną, obowiązki jéj i cała władza przelana została na komitet urządzający. Tym sposobem ostatecznie autonomia Królestwa zniszczoną została. Odtąd cała władza w Królestwie należy do komitetu. We wszystkich władzach urzędnicy zależą od téj chwili od komitetu, od téj chwili on ich wszystkich mianuje i usuwa. Najwięcéj na tém ucierpi sądownictwo. Satrapi nasi po dawnemu rządzą, a jakiego to rodzaju rządy, posłużą wam za dowód fakta następujące: Franciszek Zaborowski wziął jeszcze przed powstaniem w długoletnią dzierżawę wieś rządową Leń pod Płockiem i dał poprzedniemu dzierżawcy odstępnego 120 tysięcy zł. Teraz rząd pomimo kontraktu, bez żadnéj przyczyny i bez zwrotu odstępnego wyrzucił go. Zaborowski, utraciwszy całe mienie, zwaryował, żona zaś pozostaje literalnie bez kawałka chleba. W powiecie sierpskim gub. płockiéj komisarzem włościańskim jest Szwejkowski, rodak, syn osławionego pułkownika żandarmów Szwejkowskiego. Wyliczać wszystkie nadużycia tego człowieka byłoby nader długą rzeczą, przytoczę wam tylko świeży wypadek. Wincenty Bagieński, we wsi Skoczkowie pod Sierpcem, miał zapowiedziany przyjazd tego komisarza na rewizyą gruntów i tabeli likwidacyjnéj. Trzeba nieszczęścia, że w wi-

Wspomnienia moje

przez

Andrzeja Edwarda Koźmiana.

(Ciąg dalszy. Zobacz nra 254, 255, 259, 260, 261, 263, 264, 271, 272, 276, 277, 278, 289, 290 i 292 z r. 1866. Z roku 1867 nra 5, 8, 12, 15, 16, 17, 20, 24, 28, 29, 31, 35, 52, 53, 54, 56, 59, 61, 62, 68, 71, 72 76, 77, 78, 86, 87, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152 i 153)

Lecz wypadki coraz nowe ścigały za sobą; nastąpiły zaburzenia w całych Niemczech i rewolucya brukselska. Cesarz uważając każde zaburzenie za dzieło Francyi, coraz się jéj przeciwniejszym stawał; dowodem tego list, który do króla Ludwika Filipa napisał przez p. Athalin. Jeden z nich gabinetowy, ogłoszony został późniéj w dziennkach, drugi poufały, podobnym stylem nieprzyzwoitym i w podobnym był pisanym duchu. Król zaś Filip w piśmie, uwiadamiającém cesarza o wstąpieniu swojém na tron, usprawiedliwiał przed nim postępowanie swoje i raczéj żebrał niż żądał jego przyjaźni. Nie takim głosem król Francuzów powinien był przemawiać. W tym prawie czasie król saski oznajmił gabinetowi petersburgskiemu przyjęcie za współrejenta synowca swojego; cesarz polecił panu Schröter, swojemu posłowi w Dreznie, ażeby oświadczył dworowi saskiemu, iż zupełnie nie pochwala uległości, jaką król dla poddanych swoich okazał, iż nie ten jest sposób wstrzymania ducha rewolucyjnego, i że jedynie silnym uporem pokonać go można. Tak więc cesarz rosyjski postanowił wystąpić w szranki z opinią europejską i do krucyaty przeciw niéj zachęcał; wypadki brukselskie utwierdziły go w tém postanowieniu. Przecież jeżeli duch, jaki się w ludach objawiał, przerażał królów, obrażać ich był powinien sposób, jakim do nich cesarz rosyjski przemawiał. Kiedy gabinet petersburgski marzył nowe królów przeciw swobodom i prawom ludów przymierze i starał się wybadać zamiary wiedeńskiego i angielskiego ministeryum; król holenderski, utraciwszy całą Belgią, i nie mogąc jéj siłą oręża odzyskać, napisał do cesarza Mikołaja list, w którym czynnéj jego pomocy wzywał. W skutku jego cesarz rozkazał wojska postawić na stopie wojennéj, i zbierał je na granicach cesarstwa; królowi holenderskiemu odpisał, iż uznaje słuszność żądania jego, iż chcąc mu zadość uczynić, już zgromadza znaczne siły, lecz że wszelka czynność z jego strony, oddzielna od działania jego sprzymierzeńców, mniéj prędką i skuteczną by była, wezwał tedy gabinety londyński, wiedeński i berliński do

hrabiemu Gourieff, ministrowi rosyjskiemu w Hadze, minister spraw zagranicznych oświadczył, iż cesarz, lękając się, ażeby król Wilhelm nie mniemał, iż on wacha się w zamiarze udzielenia mu pomocy, gdy jéj natychmiast nie daje, zaleca hrabiemu Gourieff, ażeby gabinetowi hagskiemu ponowił zapewnienie, iż jedynie dla uczynienia skuteczniejszemi środków, przedsięwziąść się mających, NPan chce się z sprzymierzeńcami swymi porozumieć. Hrabiemu zaś Matusiewiczowi w Londynie przesłane zostało polecenie zniesienia się z Welingtonem i zapewnienia go, iż zamysły gabinetu wiedeńskiego, o ile sądzić można z oświadczeń pierwszych księcia Metternicha, hrabiemu Nesselrodemu w Karlsbadzie uczynionych, zgodne są zupełnie z zamiarami gabinetu cesarskiego. Lecz rząd francuski, przewidując niebezpieczeństwo, grożące rewolucyi belgijskiéj, zmuszony i uczuciami narodu i interesem własnym do ocalenia jéj, zdobywa się na ogłoszenie systematu niemięszania się; cesarz rosyjski nie zraża się tą przeciwnością, na nowo inne mocarstwa powołuje do współdziałania w Belgii, oświadczenie rządu francuskiego nazywa dziwną pretensyą, étrange prétention, i w depeszy do hr. Gourieff rozkazuje ponowić zapewnienie gotowości swéj do użycia siły oręża, nie tylko przeciw Belgii, ale nawet przeciw tym, jak wyrażoném w téj depeszy było, którzyby chcieli wzbraniać mu przywrócenia prawnego stanu rzeczy w kraju jego sprzymierzeńca. Tak więc gabinet petersburski nie zachwiany był w swojém przedsięwzięciu licznemi trudnościami, nawet upadkiem ministeryum ks. Welingtona; lecz gdy zamyślał rewolucyą za Renem przytłumić, nad Wisłą nowa wybuchła; wtenczas dopiero uczuł się on zmuszonym do odłożenia wykonania swych zamiarów, a chcąc z Francyą się pogodzić, natychmiast po odebraniu wiadomości o wypadkach warszawskich przesłał hrabiemu Pozzo di Borgo jego listy wierzytelne. Jednak dowody jego nieprzyjaznéj dla Francyi chęci, znajdowały się w naszym ręku, p. Małachowski przedstawił je księciu i dyktatorowi w celu nakłonienia ich do korzystnego użycia tych ważnych aktów. Lecz dyktator oczekiwał wiadomości pewnych z Francyi: książę Czartoryski, który księciu Leonowi Sapieże polecił działanie w Paryżu aż do przybycia Wolickiego, spodziewał się listów od niego. Jakoż w istocie dnia 31 grudnia przybył z Paryża p. Sczaniecki z listem kilkowyrazowym od ks. Leona Sapiechy. Ks. Leon wyjechał był do Londynu z porady hr. Sebastianiego, ministra spraw zagranicznych, który mu oświadczył, iż Anglii postępowanie dotychczasowe względem Francyi wkłada na nią obowiązek znoszenia się i zasięgnienia jéj rady, nim jakiekolwiek z swojéj strony działanie polityczne przedsięweźmie, że przeto ks. Talleyrand musi się wprzódy z gabinetem londyńskim porozumieć, i że bardziéj Polacy w Londynie,

zbierał wiadomości, bądź że je po wyjeździe ułożył, zapewniał, że rząd francuski oświadczył gotowość w udzieleniu Polakom czynnéj pomocy, że wkrótce uzna jéj niepodległość, i że wojna w krótkim czasie wybuchnie. Wieści te fałszywemi były, i za takie je uznał dyktator i książe, lecz mniéj świadomi spraw politycznych wierzyli im i rozgłaszali je. Z tych wiadomości ta tylko była prawdziwa, że gabinet paryzki wysłał gońców do Wiednia i Berlina z oświadczeniem, iż wszelkie czynne wmięszanie się w sprawę polską poczyta za odstąpienie od systematu nieinterwencyi. A tak jeżeliśmy nie mogli obiecywać sobie pomocy przyjaciół, przestaliśmy się obawiać nieprzyjaciół działania.

Chłopicki był zawsze przedmiotem głośnego zaufania i zapału. Lecz wyznać należy, iż nie umiał lub téż nie chciał żywić tych uczuć publicznych. Zajęty zawsze myślą układów, nie starał się obudzić zapału, nie chcąc go późniéj usprawiedliwić.

Chłopicki nie był synem rewolucyi i wolności, był on uczniem Napoleona. Nie dbał on o oklaski ludu i okrzyki uwielbienia unikał ich; nie ukazywał się nigdy w publiczności, nie starał się przemawiać do imaginacyi wojska i narodu, nie żył z żołnierzami, nie zajmował ich sobą i mimo nalegań wielu otaczających go osób, ani razu nawet w teatrze być nie chciał, w którym pieśń, jego imieniem nazwana, codziennie z uniesieniem słuchaną była. Chłopicki nie pojął wielkości swego przeznaczenia i wysokości stanowiska, na które los go wywyższył. Nie umiał uchwycić chwały, która się sama do niego cisnęła. Bądź, że był silnie przekonany, że jedynie układy zbawić kraj zdolne i że układy miejsce mieć mogą, bądź, że w razie zerwania układów, chciał się przygotowywać do walki, pełnéj niebezpieczeństw lecz i pełnéj chwały; nie powinien on był w czasach rewolucyjnych tak mało dbać o miłość wojska i zapał narodu. Jeżeli chciał wstrzymać rewolucyą, powinien był ją podbić; jeżeli chciał pójść z nią, powinien był przed nią stanąć i panować nad nią; w każdym razie, uczucia uwielbienia i ufności powszechnéj nie były do wzgardzenia. Lecz w Chłopickim tak myśl jedna silnie ugruntowaną, tak nad wszystkiemi innemi przeważną była, iż on nigdy nie przewidywał wypadków sprzecznych jego zamiarom zgody, ani téż nigdy nie dał się uwieść ponętom chwały, nieśmiertelności lub żądzy wzniesienia się. Dyktator raz tylko jeden wyjechał z Warszawy do Modlina dla obejrzenia robót; zapał, z jakim tam przyjęty został przez wojsko, uniesienia patryotyczne, jakie nawet w ludzie prostym spostrzegał, zastanowiły go; wróciwszy z Modlina wyznał, iż nie spodziewał się, aby sprawa rewolucyi tak prędko stała się sprawą narodową. Ubolewał jednak nad tym szlachetnym zapałem tak marnotrawionym. Nie chcąc go krzewić,

siły obarczony publicznemi sprawami, pracował w mieszkaniu swojém. Ciche szemranie publiczności potępiało szczególniéj doradzców Chłopickiego. Tomasz Łubieński zdawał się wiele wpływać na jego czynności; wiele osób niechętném okiem widziało Platera przy jego boku a Jelskiego w ministeryum skarbu. Dzienniki i publiczność, zawsze niespokojna i ciekawa, obwiniała rząd o niejawność; chciałaby była, ażeby się wszystko na Rynku działo. Ulice warszawskie uskarżały się na bezkarność szpiegów. Postanowienie dyktatora w téj mierze wydane zawiodło oczekiwanie gminu, który cieszył się na widowisko wieszania szpiegów. Klub korzystał z rodzących się uczuć niechęci, wlewał truciznę nieufności w umysły, zaczął trafiać do młodzieży akademickiéj i wojskowéj. Dzienniki niektóre, powstając na rząd, pośrednio dotykały dyktatora, a tak po zbierających się chmurach wróżyć można było burzę.

Lecz kiedy ciche głosy nieufności już się odzywały czasem, mury Warszawy od dni kilku brzmiały piosnką o Chłopickim, która wnet stała się równie narodową jak Dąbrowskiego: Jeszcze Polska nie zginęła. Mazur, ułożony przez Kurpińskiego, co wieczór śpiewany w teatrze przez aktorów i publiczność, nucony po ulicach, towarzyszący swym wojennym dźwiękiem szykom obrońców ojczyzny, stał się tą nutą, która wyrażała nasze powstanie. Są chwile i okoliczności, w których piosnka nawet nabiera znaczenia ważnego, w których jak się Byron wyraził:

See how the mighty shrink into the song.

Mazur Chłopickiego, przeżył rewolucyą i Polskę lecz i dziś lecz i późniéj w jakimkolwiek zakątku ziemi polskiéj zanucony, obudzi w sercu tysiące rzewnych wspomnień i nadziei i tak stanie się jednym z tych narodowych pomników, które muszą naszą nieszczęśliwą uratować ojczyznę.

Na drugi dzień po Nowym Roku wyjechałem z Warszawy na dni ośm na wieś, gdzie mnie domowe interesa i obowiązek złożenia ofiary, jakiéj nasza możność dozwalała, powoływały. Byłem przez dzień jeden w Lublinie. Duch jak najlepszy panował w tém mieście. Rada obywatelska w podanym adresie wyraźnie oświadczyła się przeciw klubom i za jéj sprawą zamknięty został klub lubelski. Widziałem się w Lublinie z Maurycym Mochnackim, który wziąwszy 2000 zł. ze skarbu na umundurowanie, wszedł do wojska i miał polecenie lud ruski za pomocą duchowieństwa greckiego do powstania zachęcać. Mochnacki w Lublinie, starając się zaszczepiać nieufność dla Chłopickiego, iściągnął na siebie nienawiść i oburzenie powszechne. Oficerowie chcieli go dnia jednego rozsiekać. Sam mi wyznał, iż wyjeżdża z Lublina, gdyż nie wie, czyli byłby pewnym życia, gdyby dłużéj pozostał; tak więc i uczucia narodowe szczególniéj po województwach potępiały zdania i zamiary klubu i znakomitszych rogilią tego dnia umiera mu dziecko. Zawiadamia o tém Szwejkowskiego z prośbą o odroczenie terminu. Pomimo to Szwejkowski zjeżdża, nie zastawszy Bagieńskiego, który właśnie dziecko chował, czynność ze szkodą jego załatwia i wreszcie za niestawienie się przed nim kontrybucyą nań wymierza i ściąga. Wszelkie reklamacye nic nie pomogły. Manipulacya podobna jest zwyczajną u Moskali, nietylko uczciwie obedrą, lecz jeszcze starają się jak najwięcéj dokuczyć. Sprawiedliwości na nich próżno szukać.

W dniu 29 czerwca otworzoną została do użytku publicznego koléj żelazna z Aleksandrowa do Ciechocinka; w przeddzień otwarcia jéj i inauguracyi, na któréj było mnóstwo dostojników moskiewskich, poświęcenia jéj dopełnił ks. Kuroch. Koléj ta ma długości siedm wiorst, a zbudowaną została kosztem Towarzystwa kolei bydgoskiéj.

Urodzaje zanosiły się dobre, deszcze jednak, ciągle padające, wszystko zniszczeć mogą.

W Ciechocinku zjazd gości bardzo nieliczny, ciężkie czasy, nawet zdrowia reparować nie pozwalają.

Kwestya włościańska zawsze w tém samém stadium i nie pod Moskwą spodziewajcie się jéj końca. Zgoła u nas wszystko w chaosie, a z tysiącznemi władzami, jakie dla dobra naszego potworzone zostały, do ładu dojść niepodobna.

Wiedeń, 5 lipca.

X. X. Dzisiejsze posiedzenie izby niższéj rozpoczął prezydent Giskra szczerém wyrażeniem żalu i boleści w obec tronu i całéj panującéj rodziny z powodu nieszczęśliwego końca, jaki spotkał w Meksyku cesarza Maksymiliana.

Słowa pana Giskry miały w sobie słuszne oburzenie i grozę przeciw spełnieniu haniebnego czynu przez Juareza, a o którym cywilizowany świat z oburzeniem tylko dowiedzieć się musiał. Nakoniec zawezwał p. prezydent, aby izba, reprezentowana przez swojego prezesa, dwóch wiceprezesów, ośmiu sekretarzy i czterech kwestorów, wyraziła w obec monarchy żal swój i współczucie dla cesarza i dostojnéj rodziny cesarskiéj. Izba, powstawszy z nieudaném wzruszeniem, wysłuchała przemowy swego prezesa a wniosek jego jednomyślnie przyjęła.

Plankensteiner, przewodniczący w klubie rotrząsającym zadania ekonomiczno-polityczne, postawił naglący wniosek, dodatkowy do wniosku Seifertitza, aby do mającego się wybrać na dzisiejszém posiedzeniu wydziału ekonomiczno-politycznego, izba wybrała nie 21 członków, jak to żądał Seifertitz, ale 36. Wniosek ten jednomyślnie został przyjęty, a późniéj wybór całego wydziału dopełnionym został. Z posłów polskich wybrani zostali do tego ważnego wydziału: Horodyski, Wężyk, Henryk Wodzicki i Rogawski.

Wniosek van der Strassa, żądający wyboru specyalnéj komisyi celem wypracowania prawa o stowarzyszeniach na podstawie wniosku, jaki w poprzednim peryodzie reichsratowych posiedzeń był już wyrobiony, izba przyjęła. Wmięszał się atoli w tę sprawę minister hr. Taafe, a nawet i baron Beust. Pierwszy oświadczył, iż ministeryum ma już gotowe w tym względzie przedłożenia rządowe, które wkrótce zamierzało izbie przedłożyć. Na co odparł słusznie van der Strass, że wniosek rządowy może być i dla użytku komisyi złożony. Br. Beust znowu rząd chciał tłómaczyć, dla czego przedłożenie wniosku ze strony rady ministrów opóźniło się. Zdaniem pana Beusta, rząd pragnął pierwéj złożyć ministeryum dla tutejszych krajów koronnych. Traktowania jednak dawniéj z pojedyńczemi członkami nie odniosły skutku. W téj zaś chwili zamiar złożenia parlamentarnego ministeryum odwleczonym przez to być musiał, co wszakże nie przeszkadza, aby pojedyńczy z parlamentu członkowie nie mieli wnijść do niego. Nie ręczę za dokładność słów p. Beusta, bo na galeryi nie mógłem ich zrozumiale dosłyszeć, a drukowane nie ukażą się przed wyprawieniem listu tego. Sens ich atoli zdaje się mi należycie schwyciłem. Baron Beust w tych krótkich słowach, zdaje się, pragnął tylko objaśnić obecne przesilenie, jakie zaszło w radzie ministrów.

Niezadowolnienie bowiem z tego powodu w kołach niemieckiéj większości jest bardzo znaczne i widoczne. Dzienniki tutejsze codziennie rozbierają tę sprawę, badając różne jéj strony. Z tego również powodu nieukontentowanie z postępowania dotąd większości w izbie wzrasta, a nie zmniejsza się wcale. Herbst i akolici jego upadają w znaczeniu. Grossgrundbesitzery buntują się przeciwko uzurpowanemu przez profesorów kierunkowi. Jakieś pewniejsze, a może przecie i uczciwsze stronnictwo Niemców w izbie wyrobić się może z tego chaosu. W jakim zaś to stanie się kierunku i w jakim do autonomicznych żądań stósunku? przedwcześnie o tém dziś sąd wydawać. Moje jednakowoż poglądy na taki nieunikniony bieg rzeczy urzeczywistniają się powoli. Delegacya nasza ma pole teraz i powinna z takiego położenia umieć korzystać — o ile zaś jéj dobre chęci pomyślny skutek uwieńczyć zdoła — zobaczymy, sądzę, nie długo. Br. Beust uśmiechał się grzecznie dość długo do większości, a z pojedyńczymi jéj członkami w półsłówkach traktował o przyjęcie ministeryalnych tek. Skoro zaś kanclerz państwa spostrzegł, jak się ta większość prędko zużywa i że go żadną dodatnią siłą wspierać nie może, nagle się od niéj odwrócił, zamianował p. Hyego, a teraz śmieje się serdecznie z większości i z figla, jakiego jéj wypłatał. Niemcy się złoszczą i gryzą między sobą, lecz widzą, że znaczną przegrali stawkę, a teraz na nowo trzeba im się dopiero odgrywać i to z graczem jak p. Beust, co woltę w mgnieniu oka dokonać zdolny. Dzienniki tutejsze dla pokrycia słabych stron parlamentarnych swoich koryfeuszów w rozmaity sposób pragną zdurzyć opinią publiczną o poniesionéj przez większość klęsce przy dokonanéj zmianie ministrów. Myślę jednak, że to, co wypowiedziałem w tym względzie, najprawdziwiéj przedstawia obecne położenie.

PRUSY.

*** Berlin**, 7 lipca. Pełnomocnicy na konferencyi celnéj ukończyli wczoraj część materyalną swych obrad; redakcya końcowa układu przedsięwziętą będzie w pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia, tak, że pełnomocnicy za tydzień będą mogli opuścić Berlin. Projekty pruskie, jak słychać, przyjęte zostały wszystkie w konferencyi. Ponieważ potrzebném jest, ażeby sejmy pojedyńczych państw i parlament północno-niemiecki zezwolił na nowy układ celny, przeto parlament celny zebrać się dopiero będzie mógł w marcu lub kwietniu roku 1868.

W pałacu królewskim odbył się onegdaj, o godzinie 4 z południa wielki obiad na uczczenie włoskiego księcia następcy tronu. O godzinie 7³/₄ wieczorem wyjechał król Wilhelm do Ems. W orszaku króla znajdowali się naczelnicy gabinetu cywilnego i wojskowego, jenerał-major Tresckow, jenerał adjutant króla, i tajny radzca gabinetowy Mühler, rzeczywisty tajny radzca Abeken, adjutanci skrzydłowi podpułkownik Albedyll, major Lucadou i hr. Lehndorff, lekarz przyboczny króla dr. Lauer i tajny radzca dworu Borck. Podług nadeszłych tu wiadomości z Ems przybył tam król wczoraj przedpołudniem o godzinie 11³/₄. Królowi towarzyszyli prezesowie rejencyjni Diest (z Wiesbaden) i Pomer-Esche z Koblencyi. Na dworcu oczekiwali przybycia króla: biskup z Limburga, jenerałowie komenderujący 8 i 11 korpusem armii, naczelnicy władz, jako też 36 biało ubranych panien z miasta. — Królowa wdowa Elźbieta uda się dnia 9 bm. do Pilnitz; w jéj orszaku znajdować się będzie najwyższy mistrz dworu hr. Dönhoff i dama dworu panna Alvensleben.

Zaraz na pierwszą wiadomość o zgonie cesarza Maksymiliana król Wilhelm przesłał cesarzowi austryackiemu własnoręczne pismo kondolencyjne i rozkazał przywdziać czterotygodniową żałobę dworską. Podług regulaminu, istniejącego na dworze pruskim przywdziewa się zwykle po zgonie obcych monarchów tylko trzytygodniową żałobę. W tym zatém przypadku zaszedł podobny wyjątek, jak po śmierci cara rosyjskiego Mikołaja.

Zeid. Corr. dowiedziała się, że przy odwiedzinach księcia Humberta, następcy tronu włoskiego, w Petersburgu, ma być poruszony projekt połączenia węzłem małżeńskim obydwóch domów panujących.

Rozstrzelany cesarz Maksymilian był szefem nowomarchijskiego pułku dragonów nr. 3 i był jedynym członkiem austryackiéj familii cesarskiéj, który po ukończeniu zeszłorocznéj wojny godność tę zatrzymał.

Po poświęceniu w dniu 5 bm. chorągwi dla świeżo utworzonych pułków, armia pruska posiada obecnie 456 chorągwi i 64 sztandary.

ROSYA.

δ Kazan, 29 czerwca. Do jakiego stopnia dochodzi pijaństwo w Rosyi, to przekonywa fakt następujący. W Spasku, kazańskiéj gubernii, dwudziestu robotników zarobiło w ciągu trzech dni każdy po pięć rubli. Zadowolnieni z tak dobrego zarobku, postanowili radość swą zakropić wódką. Udali się więc do Kabaku, a złożywszy jako rękojmią zarobione pieniądze szynkarzowi, pili przez trzy dni z rzędu i piliby dłużéj, lecz szynkarz oświadczył im, że czas rabiata porachować się. Policzyli się więc i... okazało się, że zdanych pieniędzy na rękojmią dostali każdy reszty po dziewięć kopiejek na osobę. Fakt to nieodosobniony — pijaństwo jest plagą Moskwy. I otóż to ten wielki lud, jakiemu nie ma równego na świecie, jak zapewnia Rieger, Suboticz i consortes.

AUSTRYA.

*** Wiedeń**, 5 lipca. Oczekiwana z taką niecierpliwością depesza z Waszyngtonu nadeszła dopiero wczoraj. Brzmi ona jak następuje:

„Do Wiednia z Ameryki. Oddano dnia 3 lipca o godzinie 11 w nocy.

„Do p. barona Beusta w Wiedniu. Seward otrzymał dziś od konsulów w Matamoros i Vera-Cruz potwierdzenie wiadomości o rozstrzelaniu. Bezwarunkowe poddanie się Meksyku nastąpiło dnia 21 czerwca. Wydenbruck.“

Izba deputowanych w Radzie państwa postanowiła wysłać do cesarza deputacyą, która ma złożyć mu wyraz żalu i współczucia. Pięknie dziś prezes izby zagaił posiedzenie izby: „Aktem barbarzyństwa i dzikości,“ mówił p. Giskra pomiędzy innemi, „postradał życie szlachetny książę domu naszego panującego, właśnie w chwili, kiedy z podziwienia godném bohaterstwem z garstką wiernych stanął w obronie idei, która go ożywiała, i walczył za nią, jako nowy przykład starożytnego heroizmu, aż go haniebna zdrada powaliła o ziemię i zdradziecko wydała na łup krwi chciwym wrogom. Kiedy cała ucywilizowana Europa z odrazą odwraca się od takiego barbarzyństwa, my Austryacy głęboką w sercach naszych czujemy żałość nad następstwami takiego gwałtu. Czujemy wraz z cesarzem naszym i panem, z najdostojniejszymi rodzicami i innymi członkami dostojnéj rodziny cesarskiéj boleść, którą serca jéj nepełnia nowy ten cios losu, co niedawno temu z jéj grona pełną nadziei zabrał dziewicę.“ Wniosek za wysłaniem deputacyi, złożonéj z członków prezydyum, z ośmiu sekretarzy i czterech kwestorów izby, jednogłośnie izba przyjęła.

Mylnie donoszono, że internuncyusz austryacki w Carogrodzie przybył tu na wyraźne wezwanie tutejszego gabinetu, z czego przewidywano początek ważnych w sprawie wschodniéj negocyacyi. Baron Prokesch przyjechał wprawdzie do Wiednia, ale nie w bezpośrednich politycznych celach: jedzie bowiem do wód do Cieplic.

Podróż cesarza do Paryża stanowczo udecydowana, lubo dzień wyjazdu nie oznaczony jeszcze. W kołach rządowych z wielkim mówią przyciskiem, że mimo smutnego końca dramatu meksykańskiego polityczne względy nie dozwalają myśleć o zaniechaniu téj podróży.

Stan zdrowia cesarzowéj Karoliny tak się z dnia na dzień pogarsza, że już lekarze żadnéj prawie nie mają nadziei wyleczenia dostojnéj pacyentki. Ma ona niekiedy chwile wolne od obłąkania, ale są to właśnie chwile najniebezpieczniejsze, bo nieszczęśliwa cesarzowa w takich momentach z rozwagą chce sobie odebrać życie. Jeżeli się dowie o losie Maksymiliana, najgorszych lękać się należy następstw.

FRANCYA.

*** Paryż**, 5 Lipca. Z Wiednia, Londynu, Paryża i Nowego Jorku nadeszło już potwierdzenie wiadomości o rozstrzelaniu cesarza Maksymiliana. Tu jeszcze do ostatniéj chwili łudzono się nadzieją, że juaryści rozmyślnie może rozpuścili wiadomość o spełnieniu wyroku śmierci na Maksymilianie, aby zajęty przez wojska cesarskie Meksyk i Vera-Cruz tém snadniéj do poddania się nakłonić. Dziś niema już ani cienia nadziei, a doniesienia amerykańskich dzienników, lubo tylko pierwszych dni czerwca sięgają, tak okropnych pełne są opisów, że nie dziw, iż pod ich wrażeniem cesarz polecił napisać, czy też podobno sam napisał wczorajszą groźną w Monitorze notę. „Cesarz Maksymilian,“ pisze organ rządowy, „został dnia 19 czerwca na rozkaz Juareza rozstrzelany przez tych nędzników, w których ręce był popadł. Nieszczęśliwy ten książę, którego przed czterema laty wszystkie mocarstwa europejskie uznały jako prawowitego monarchę Meksyku, nie chciał opuścić kraju po wycofaniu ztamtąd armii francuzkiéj. Mimo grożących dokoła niebespieczeństw, uważał to jako rzecz honoru, ostatecznych próbować wysileń, aby ocalić tych, którzy z nim się byli złączyli, gotowi poświęcić się dla jego sprawy. Stanąwszy mężnie na czele swoich, miał już dość liczne pod rozkazami swemi zastępy. Zajął był w Queretaro pozycyą, prawie niezdobytą. Nawet w razie porażki mógł się z wojskiem swojém cofnąć przez góry ku morzu. Ale nie liczył na zdradę. Człowiek, który się Lopez nazywa, a który umiał sobie zaskarbić zaufanie cesarza, wydał go haniebnie w czasie snu za pewną sumę pieniędzy. Zamordowanie cesarza Maksymiliana wywoła powszechne uczucie zgrozy. Podły ten czyn, popełniony z rozkazu Juareza, wyciska na czole ludzi, zowiących się reprezentantami meksykańskiéj rzeczypospolitéj, piętno niezmazanéj nigdy hańby. Pogarda wszystkich cywilizowanych narodów będzie pierwszą karą rządu, na którego czele taki stoi przywódzca.“ Tak pisze urzędowy organ cesarskiego gabinetu a równocześnie słychać w kołach urzędowych, że cesarz Napoleon wysłał do Wiednia list własnoręczny, w którym wynurzywszy cesarzowi Franciszkowi Józefowi w swojém i w cesarzowéj imieniu najserdeczniejsze współczucie, oświadcza zarazem, że dobrze to czuje, iż moralna wina świeżéj okropnéj katastrofy spada i na niego; ulgą jednakże dla sumienia jego jest wspomnienie, że ofiarując nieszczęśliwemu Maksymilianowi tron meksykański, najczystszemi kierował się pobudkami (les plus pures intentions), w przekonaniu zarazem, że wybrał godnego męża.

Książę Metternich miał temi dniami kilka konferencyi z cesarzem Napoleonem i margrabią de Moustier. Otrzymał on podobno od dworu swego polecenie, aby oświadczył cesarzowi Napoleonowi, że tragiczny zgon cesarskiego brata zniewala dwór wiedeński do spędzenia kilku tygodni w cichéj żałobie, że jednak projekt podróży paryskiéj bynajmniéj nie zaniechany, i w stósownéj chwili przyjdzie niewątpliwie do skutku. Jak mówią w kołach dyplomatycznych, zaręcza książę Metternich kategorycznie, że smutny koniec meksykańskiéj wyprawy nie ostudzi bynajmniéj przyjaznych pomiędzy obu gabinetami stósunków.

Dziś obiegają pogłoski o niewątpliwych pono zmianach w gabinecie. Książę Napoleon ma być na nowo wezwany na wiceprezydenta rady familijnéj, a jéj członkowie, jak Walewski, Persigny, Magne mają objąć różne teki w ministerstwie. Ministrem robót publicznych będzie podobno p. Haussmann, dzisiejszy prefekt Sekwany, a i p. Olivier wszedłby w takim razie w skład gabinetu. Tu z tych zapowiadanych zmian różne już wyprowadzają wnioski. Nie zbywa na politykach, którzy już przewidują, że cesarz, otaczając się ludźmi zaufania, ma jakieś plany, które mogą wymagać jego oddalenia się z Paryża, jak podczas wojny włoskiéj.

Rada wielkiéj kancelaryi legii honorowéj zbierze się niebawem po ukończeniu odnośnych informacyi, aby meksykańskiego jenerała Lopeza, który tak haniebnie zdradził cesarza Maksymiliana, pozbawić godności oficera legii honorowéj. Jenerał Lopez spowinowacony jest z marszałkiem Bazaine, który w Meksyku ożenił się z jego siostrzenicą.

W hotelu ambasady austryackiéj zapisuje się codzień wielka liczba Francuzów na dowód współczucia z powodu śmierci cesarza Maksymiliana. Za jego duszę odbyło się wczoraj solenne nabożeństwo w kaplicy papiezkiego nuncyusza. Następnie odbędzie się uroczysta msza żałobna w kościele św. Klotyldy. Będzie na niéj obecnym cały dwór cesarski.

Sułtan tyle okazał taktu, że natychmiast po nadejściu wiadomości o zgonie Maksymiliana odmówił przyjęcia uroczystości, które na cześć jego dane być miały. W gmachu miejskim tymczasem przygotowania na bal zapowiedziany nie zostały wstrzymane. Sułtan przyjedzie podobno na bal, ale bez żadnéj świty, w zwyczajnéj dworskiéj karecie. Cesarz i cesarzowa nie będą obecni.

Gazette des Tribunaux donosi, że proces Berozowskiego rozpocznie się prawdopodobnie dnia 15 lipca. Równocześnie opowiadają, że Berezowski prosił swego obrońcę, p. Emanuela Arago, aby nie bronił jego osoby, ale aby raczéj stanął w obronie nieszczęśliwéj Polski. Co do osoby swojéj, miał oświadczyć Berezowski, że bynajmniéj nie myśli zrzucać ze siebie odpowiedzialności za czyn popełniony.

ANGLIA.

*** Londyn**, 4 lipca. Z dzisiejszego oświadczenia lorda Stanley w izbie niższéj wnosić należy, że gabinet angielski nie myśli przyłączyć się do kroku mocarstw europejskich, które swoich ajentów z Meksyku odwołać postanowiły. Oświadczył bowiem szanowny lord na odnośne zapytanie p Sandford, że nie widzi wcale powodu, dla czegoby rząd angielski miał do smutnego wypadku w Queretaro wielkie polityczne przywięzywać znaczenie.

Times poświęca pamięci nieszczęśliwego Maksymiliana pośmiertne wspomnienie. Times nie dziwi się bynajmniéj takiemu zakończeniu meksykańskiéj tragedyi. „Ta krew,“ mówi między innemi, „spadnie nietylko na naród, ale i na tego człowieka, który ją przelał. Juarez jest tylko typem ludu, który od chwili, jak z hiszpańskiego otrząsł się jarzma, wiecznie się chwieje pomiędzy despotyzmem a anarchią a dziś widzi znowu pożądaną porę, by półdzikim oddać się chuciom. Juarez dowiódł energii, męztwa i wytrwałości, ale współczucia, łagodności, szacunku w obec zwyciężonego nieprzyjaciela nie ma w jego piersi. Należy on do stronnictwa, którego wrodzona obojętność dla życia własnego i życia drugich przez walki czterech lat ostatnich w ostateczne wyrodziła się zdziczenie, a stronnictwo to jest znowu reprezentantem barbarzyńskiéj ludności, która w umiarkowaniu i ludzkich uczuciach widzi jedynie słabości oznakę.“ O Maksymilianie zaś samym pisze Times: „Skończył nieszczęśliwie; ale duch, który jego czyny ożywiał, zasługuje na nasze uwielbienie.“

Na przyjęcie sułtana gotuje się Londyn na wielkie rozmiary. Architekci, malarze, rzemieślnicy wszelkiego rodzaju pracują dniem i nocą, aby tylko Guildhall na czas balu, który city daje na cześć sułtana, najświetniejszym zajaśniał przepychem. A i w gmachu ministerstwa indyjskiego przyozdabiają obszerne salony na takiż festyn. W Portsmouth, gdzie się odbędzie przegląd floty, ujrzy sułtan flotę angielską w całym jéj majestacie. Z Carogrodu tymczasem nadesłał ambasador angielski świeże o operacyach Omera paszy przeciw powstańcom kreteńskim wiadomości. Ambasador zapowiada z zupełną pewnością bliskie stłumienie powstania, a różni konsulowie angielscy, tak w Grecyi jak w Turcyi, równobrzmiące tutejszemu rządowi przesyłają doniesienia, dodając, że rząd turecki po stanowczéj katastrofie do wszelkich gotów jest koncesyi, których względy słuszności wymagają. „Słuszności!“ — elastyczny to wyraz, a różne pojmowanie jego znaczenia będzie pono i nadal obcych agitacyi podnietą. Tu politycy palmerstońskiéj szkoły nalegają żarliwie na lorda Stanley, aby z większą, niż dotąd, stanowczością stanął po stronie Turcyi. Trudno przecie w dzisiejszych stósunkach wynaleść drogę inicyatywy lub pozytywnéj polityki. Świetne jednakże przyjęcie sułtana w stolicy Albionu będzie podobno demonstracyjnym sympatyi objawem.

HISZPANIA.

*** Madryt.** Z powodu różności zdań, jaka we względzie projektu do prawa, dotyczącego zmiany amortyzującego się długu hispańskiego okazała się w ministerstwie, podał się minister stanu Castro i minister marynarki Rubalcava do dymisyi, która przyjętą została. Minister sprawiedliwości Arrazola mianowany został ministrem spraw zagranicznych, p. Roncali ministrem sprawiedliwości a p. Belda, marszałek izby poselskiéj, ministrem marynarki.

Do Indép. Belge piszą pod dniem 24 czerwca o ponownem wyjściu z Madrytu zbrojnego hufca, o czém władze milczą dotąd starannie. Hufcem tym dowodził były pułkownik karlistowski, don Mariano Peco. Po wymarszu swoim z Madrytu zmusił dozórcę przy siódméj baryerze kolei żelaznéj, iż nadchodzącemu z Madrytu pociągowi towarowemu dał znak, aby stanął, poczém opanował cały pociąg a następnie pospieszył daléj. W Santa Cruz de la Zarza hufiec podzielił się na cztery oddziały, które udały się częścią do gór około Toledu, częścią ku dolinie pod Cuença. Celem ścigania buntowników wysłano z Aranjuez żandarmeryą i pułk huzarów, który tam stał załogą.

AMERYKA.

Jeżeli się potwierdzi doniesienie Journal de Paris, natenczas nie dalekąby była chwila, w któréj unia północno-amerykańska się wmięsza w chaos stósunków meksykańskich. Podług wzmiankowanego dziennika marszałek Johnson wysłał jenerała w specyalnéj misyi do Juareza. Ponieważ instrukcye jego, jak równocześnie donoszą, nic nie mają wspólnego z losem cesarza Maksymiliana, przeto przypuścić należy, że Stany Zjednoczone zawezwą Juareza energicznie do przywrócenia uporządkowanéj administracyi państwowéj i zapowiedzą w razie potrzeby czynne wkroczenie.

— Wochenblatt der New-Yorker Staats-Ztg pisze, że cesarz Maksymilian wystawiał życie swoje na wszelkie niebezpieczeństwa; podczas oblężenia Queretaro zawsze się okazywał dzielnym żołnierzem, na punktach najbardziéj na niebezpieczeństwo wystawionych można go było codziennie zobaczyć, lubo musiał wiedzieć, że wysoka jego postać i silny zarost pozwalały łatwo go poznać nieprzyjacielskim żołnierzom. Prawie we wszystkich potyczkach, które się odbyły, walczył w pierwszych szeregach, przyczém 200 ułanów polskich, którzy przysięgli byli bronić go do upadłego, wiernie zawsze przy nim wytrwało. Z ułanów polskich wielu bardzo padło, a nie było kuli, któraby trafiła Maksymiliana, choć tego tak bardzo pragnął. Waleczność jego wzbudziła podziw w całéj armii. Jenerałowie jego zawiesili na jego piersi krzyż wojskowy po potyczce, w któréj się szczególnie odznaczył.

Telegramy.

Kamienica, 5 lipca. Minionéj nocy po sześć znowu razy zapadły się łomy w szybie pod Lugau. Roboty około wzmocnienia budowli szybowych w pełnym są biegu. Po ich ukończeniu rozpocznie się spuszczanie rur z blachy żelaznéj, mających 1 łokieć 11 cali średnicy.

Wiedeń, 6 lipca. Wiener Ztg ogłasza w części urzędowéj cesarskie pismo odręczne, rozporządzające w skutek wdzięcznéj a zaszczytnéj pamięci znakomitych zasług zmarłego cesarza Maksymiliana, około cesarsko-austryackiéj marynarki, odprawienie nabożeństwa żałobnego dla marynarki. Bandera uzbrojonych okrętów ma być przez 7 tygodni kirem okryta.

Wiedeń, 7 lipca. Chodzą tu pogłoski, iż admirałowi Tegethoff powierzono misyą udania się z eskadrą do Meksyku dla reklamowania śmiertelnych zwłok cesarza Maksymiliana.

Petersburg, 7 lipca. Dzisiaj ogłoszono ceremoniał jutro odbyć się mających zaręczyn wielkiéj księżniczki Olgi z królem greckim. — Jenerał-adjutant cesarza Ramsay mianowany został adjunktem namiestnika Królestwa Polskiego hr. Berga.

Windsor-Castle, 7 lipca. Królowa pruska udała się wczoraj po raz trzeci do Londynu i odwiedziła tamże owdowiałą księżnę Sutherland. Następnie obejrzała królowa Holland House jako téż pracownią p. Marochetti i zabawiła czas niejaki w ambasadzie pruskiéj.

Londyn, 7 lipca. Wicekról egigski przybył tu wczoraj wieczorem.

Bruksela, 7 lipca. Tylko królowa udała się wraz z orszakiem dzisiaj rano w podróż do Miramare. Król, hrabia i hrabina Flandryi towarzyszyli królowéj aż do dworca.

Bruksela, 6 lipca. Król nie odprawi zamierzonéj do Londynu podróży. Królowa i hrabina Flandryi udadzą się bezzwłocznie do Wiednia i Miramare, gdzie starać się będą o skłonienie cesarzowéj Karoliny do powrotu do Belgii.

Bruksela, 6 lipca. Rozporządzenie królewskie znosi zakaz dowozu i przewozu przychodzących z krajów związku celnego bydła, skór, mięsa i innych świeżych odpadków.

Stokholm, 6 lipca. Król i królowa udadzą się jutro na zamek Beckaskog w Skonii, gdzie królowa pozostanie. Król pojedzie ztąd dnia 9 lipca do Vichy. Po cesarzu Maksymilianie wdział dwór trzechtygodniową żałobę. Jenerał Abelin w miejsce jenerał-majora Reuterskjold mianowany został ministrem wojny.

Ems, 6 lipca. Po obiedzie przyjmował król wielkiego księcia Włodzimierza. Obaj przechadzali się w ubiorze cywilnym po ogrodzie zakładu, gdzie wszyscy tam przytomni najuniżeniéj ich witali. O 8 godzinie wieczorem odprawiono na cześć króla serenadę, w któréj brało udział tutejsze stowarzyszenie śpiewaków. Miasto świetnie było iluminowane a zebrana przed domem zakładu ludność wznosiła bezprzestanne okrzyki hura, dopóki król nie ukazał się w oknie. Na domie zakładu powiewa chorągiew królewska.

Lugau, 6 lipca. Roboty przedwstępne około zawieszenia rur aż do zapadłych łomów są w biegu. Dostawiono już 52 łokcie rur z blachy kotłowéj, 35 cali średnicy. Prócz tego próbują, czyby otwór w szybie sztucznym nie był możebnym. Peryodycznie staczają się kamienie z łomu głównego.

Krakowski Teatr polski

w Poznaniu.

Rzadko który z romansów francuskich powszechniéj jest znany polskiéj publiczności czytającéj, jak Les Misérables Wiktora Hugo. To téż sobotnie przedstawienie na benefis pana Bendy tém liczniejszych ściągnęło widzów do teatru, że nie tylko pragniono dać dowód uznania artyście, który ogólną u nas umiał pozyskać sobie wziętość, ale także ujrzeć przerobionych na scenę przez pana Rapackiego Nędzników. Wyznajemy, że co do nas obok zaciekawienia, w jaki sposób udało się znakomitemu krakowskiemu artyście dziesięciotomowy romans zamienić na pięcioaktowy dramat w 13 obrazach, byliśmy w niemałéj obawie o powodzenie sztuki, ktora już niezwykłą długością nużyć musiała publiczność. Tymczasem obawa nasza okazała się płonną. P. Rapacki z wielką znajomością rzeczy i zrozumieniem myśli wielkiego francuskiego autora uchwycił najpiękniejsze właśnie epizody z jego romansu i przeprowadził nam na scenie pełne przygód pouczających życie Jana Valjean od chwili, gdy tenże, znużony i zgłodniały powracając z galer od wszystkich drzwi odepchnięty, znajduje nareszcie przytułek u szlachetnego biskupa Myriel, aż do godziny jego zgonu obok ukochanéj Cosetty i jéj męża Maryusza. Nie wszystkie wprawdzie obrazy równie pomyślnie wprowadzone są przez pana Rapackiego na scenę, mianowicie zaś wydały nam się scena na barykadzie i epilog dość monotonnemi i pozbawionemi akcyi i efektu, całość przecież zadowolniła całkiem widzów a piękność sceny w mieszkaniu biskupa, następnie zaś słynny monolog mera Madeleine, wahającego się przez chwilę pomiędzy strasznym obowiązkiem a chęcią własnego ocalenia, ogólne w sali teatralnéj wywołały oklaski. Praca pana Rapackiego jakkolwiek nie posiada trwałéj wartości scenicznéj i literackiéj, tę przecież ma zasługę — i o to zapewne głównie mu chodziło — że jeden z najznakomitszych utworów wielkiego francuskiego poety czyni przystępnym szerszéj publiczności polskiéj i podniosłą myśl autora plastycznie jéj przedstawia.

Jeźli powinszować tu nam wypada p. Rapackiemu nieznanego nam dotąd talentu autorskiego, jaki niewątpliwie w przerobieniu Nędzników na scenę okazał, tém bardziéj podnieść musimy wyborną, miejscami wzniosłą grę jego, z jaką trudną nadzwyczaj rolę Jana Valjean oddał. Z równą starannością usiłował pan Benda przedstawić niewdzięczny na scenie charakter sztywnego, bez miłosierdzia trzymającego się przepisów prawa i na wskroś przejętego nienawiścią dla nieszczęśliwego galernika, inspektora Javert. Pani Welska w roli Fantiny, matki Cosetty, p. Hennig jako Thénardier zasłużyli na uznanie; niemniéj winniśmy podziękować pani Modrzejewskiéj za przyjęcie podrzędnéj roli Eponiny, któréj znakomita artystka potrafiła grą swą nadać znaczenie. Pełną naturalności Cosettą ukazała nam się na scenie młodziuchna Henia Bendówna, któréj talent z umiejętnością kształcony i rozwijany pięknie na przyszłość rokuje nadzieje. Przymiotu naturalności, który zdaniem naszém nie dość wysoko u artystów dramatycznych cenić należy, nie moglibyśmy przyznać bezwzględnie pani Baranowskiéj w roli Gavrocha. Nawet gamini paryscy nie posuwają krzykliwości swéj do tego stopnia, jak to czynił sobotni Gavroche ku wielkiemu rozweseleniu galeryi.

Bańki mydlane, dwuaktowa komedya przerobiona przez M. Chrzanowskiego z francuskiego i zastósowana do życia lwowskiego, rozpoczęła niedzielne przedstawienie. Jakkolwiek bez większéj wartości, przecież pełna nader komicznych epizodów, wywołała sztuczka ta ogólną w publiczności wesołość, objawiającą się nieraz w głośnych oklaskach i okrzykach. Autor wytyka śmieszność dzisiejszego wzajemnego okłamywania się, zamydlania oczu, owéj bogini „blagi“, która obecnie tylu liczy w świecie zwolenników, a która koniec końcem zawsze się zdradza i w całéj nagości starannie ukrywaną pokazuje rzeczywistość. Myśl tę autora przeprowadzili znakomicie pani Ekerowa i pp. Benda i Hennig. — W końcu ujrzeliśmy wczoraj znaną powszechnie a mimo to zawsze chętnie widzianą komedyą Korzeniowskiego: Okrężne. Pani Hoffman w roli wesołéj i psotnéj Klary była jak zwykle wyborną. W każdém jéj słowie i ruchu przebijało życie i to głębokie zrozumienie dramatycznéj sztuki, które prawdziwą artystkę zawsze chroni od przesady, do któréj mierność tak chętnie się ucieka. Pan Hennig jako organista, p. Ładnowski ojciec jako żydek muzykant, charakterystyczne przedstawiali typy; p. Eker bardzo dobrze przeprowadził niełatwą rolę Feliksa Dalszyckiego, świeżo z zagranicy powracającego i przesiąkłego cudzoziemczyzną syna szambelana a narzeczonego panny Tekli. — Teatr nie całkiém był zapełniony, co zapewne wczorajszéj zabawie w Dębinie przypisać należy.

Przy zamknięciu Dziennika kursa telegraficzne berlińskie nie nadeszły.

Londyn, 8 lipca. Słychać, że królowa pruska wyjeżdża we wtorek z zamku Windsor do Paryża, gdzie stanie w hotelu ambasady pruskiéj.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

* **Poznań**, 8 lipca. Podług rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych powinny **listy wyborcze** do wybrania posłów na pierwszy peryod prawodawczy sejmu północno-niemieckiego już 20 bm. być wyłożone. Spisanie list wyborczych w mieście tutejszém nastąpi na podstawie policyjnych wykazów ludności. Magistrat miasta Poznania, zawiadomiając o tém interesowanych, wzywa ich, ażeby zechcieli się przekonać u komisarzy okręgowych, czy ich nazwisko, stan i wiek, tudzież miejsce zamieszkania dobrze są podane, w razie zaś niedokładności, ażeby o tém donieśli aż do 13 b. m., przy podaniu imieni, nazwiska, stanu i wieku panu Zehe w biurze sekretaryatu miasta na ratuszu. Niechaj zatém każdy uprawniony do wyboru bez zwłoki czasu się przekona, czy jest zapisany w liście ludności swego komisarza policyjnego, a w razie gdyby tak nie było, niechaj o tém zaraz zawiadomi sekretarza miasta pana Zeh. Nie dość na tém. Niechaj gospodarze, pryncypałowie, majstrowie przekonają się zarazem, czy są zamieszczeni w listach i ich domownicy i niechaj się starają, ażeby przez ich niedbałość ani jeden głos nie był utracony. Jeżeli każdy czynić będzie zawczasu swą powinność, wtedy tylko spodziewać się możemy pomyślnego rezultatu.

— * Dowiadujemy się, że w środę 10 b. m. dany będzie w teatrze miejskim **wieczór muzykalno dramatyczny**. Dadzą się słyszeć po raz ostatni pp. Frieman i Dulęba, oraz odegrane zostaną dwie sztuki. Pierwsza pod tytułum Dwie wdowy, w któréj wystąpią panie Modrzejewska i Hoffman; druga Indyana i Charlemagne, wodewil ze śpiewami i tańcami, odegrany przez panią Baranowską i p. Ekera.

— * Od dziś wyłożona jest w lokalu Towarzystwa Przemysłowego, przy ulicy Wrocławskiéj **petycya do magistratu**, żądająca przywrócenia nazw polskich na napisach ulic. Kto zatém pragnie, ażeby nazwy polskie nie były zatracone, niechaj położy swe nazwisko pod owém pismem do magistratu. Jak nam donoszą, petycya ta będzie tam wyłożona do podpisu do środy wieczora.

— * **Egzamin abituryentów** w tutejszém katolickiém seminaryum nauczycielskiém odbył się w dniach 3, 4 i 5 b. m. pod przewodnictwem radzcy rejencyjnego i szkólnego dra Milewskiego. Wszyscy czternastu do egzaminu przypuszczeni abituryenci otrzymali świadectwa dojrzałości, a mianowicie 3 z numerem 1 (bardzo dobrze), 6 z numerem 2 (dobrze), a 5 z numerem 3 (zadowalniająco). Wszyscy abituryanci są pochodzenia polskiego.

— * Wczoraj odbyła tutejsza **straż ogniowa** wspólną przechadzkę do Dębiny, gdzie się zebrało kilka tysięcy ludzi. Bawiono się dobrze i powrócono do miasta dopiero koło godziny 11 wieczorem.

— * W środę i czwartek zeszłego tygodnia toczyła się **przed sądem przysięgłych sprawa przeciwko kupcom tutejszym V. i F. C.**, z których pierwszy oskarżony był o fałszywe bankructwo i uwzględnienie pojedyńczych wierzycieli już po zaprzestaniu wypłat, drugi o udział w téj zbrodni resp. przestępstwie. Oskarżenie w streszczeniu opiewało, jak następuje: Kupiec V. był właścicielem od wielu lat nieruchomości przy placu Sapieżyńskim No. 9, czyli jak w dokumencie hipotecznym zapisane, przy św. Wojciechu No. 4 i w domu tym prowadził znaczny handel, był również w rejestrze firm tutejszego sądu powiatowego jako właściciel handlu zapisany. Od blisko 4 lat zniósł w mowie będący skład, lecz firmę swą mimo to zatrzymał. Jako makler trudnił się odtąd spieniężaniem mąki, dostarczanéj z młyna wodnego radzcy zdrowia dra Z. w K., z czego miał mieć rocznie dochodu około 200 tal. Stojąc w ten sposób z drem Z. w bliskich handlowych stósunkach, podpisywał za niego po kilka razy weksle. Stósunek ten trwał dość długo; weksle w termine wypłaty bywały albo płacone, albo też zastępowane innemi wekslami. W końcu maja r. z. wynosiła liczba w kursie będących weksli z podpisem Z. i V. 9, które wszystkie płatne były w czasie od 1 czerwca do 28 lipca r. z., a suma całkowita, na jaką wystawione były, wynosiła 11,210 tal. Wtedy to nastały przygotowania do wojny, kredyt upadł. Już pierwszy weksel na 400 tal., płatny dnia 1 czerwca, a znajdujący się w rękach niejakiego Bernharda Levy, nie mógł być wykupiony; weksel ten protestowano dnia 2 czerwca a nazajutrz o tém doniesiono kupcowi V.; następnie zaskarżono dra Z. i V. i wyznaczono termin na dzień 13 czerwca, na który jednakże żaden z oskarżonych się nie stawił i dla tego obydwaj zaocznie skazani zostali. Kiedy tymczasem dnia 10 czerwca drugi weksel na 350 tal. nie był zapłacony i nazajutrz protestowany został, nadszedł nagle dnia 15 czerwca roku zeszłego wniosek, podpisany przez cztery osoby, wierzycieli V., do tutejszego sądu powiatowego, żądający otworzenia konkursu nad majątkiem V., twierdząc, że V. zabezpieczył cały swój majątek, że dom swój sprzedał F. C., współoskarżonemu, i że się udał do Berlina, prawdopodobnie, ażeby ztamtąd wyjechać się do Ameryki. Lubo wniosek ten późno nadszedł do sądu, zwołane jeszcze w tym dniu było kolegium sądowe, które o godzinie 6 wieczorem uchwaliło, że nad majątkiem kupca V. ogłoszony jest konkurs, a dzień zaprzestania wypłaty naznaczono na dzień 9 czerwca, później nawet na 2 czerwca, i żeby dłużnika wspólnego V. natychmiast uwięziono. Ponieważ kupca V. w pomieszkaniu jego nie znaleziono, przeto zawiadomiono jeszcze w ten sam wieczór władze policyjne w Berlinie, Hamburgu i Bremie o tém zajściu i rekwirowano wspomnione władze, ażeby w razie spotkania go przyaresztowały; równocześnie wydano list gończy. Jako cały majątek znalazł administrator konkursowy starą szafę kuchenną. Nagle w dniu 18 czerwca zjawił się poszukiwany — na wszystkie strony świata kupiec V. przed administratorem konkursu a z protokółu z nim spisanego okazało się co następuje: Na nieruchomości jego, przy placu Sapieżyńskim położonéj, miał V. długu 25 do 26 tysięcy tal. Nie będąc w stanie uiścić się z przyrzeczonych upłat, sprzedał V. nieruchomość swą aktem notaryalnym współoskarżonemu F. C. za 28,000 tal. Cena kupna stósownie do treści aktu notaryalnego z dnia 10 czerwca w ten sposób miała być wypłaconą: że F. C. przejął cały dług 25,000 tal., a prócz tego wystawił kupcowi V. trzy akcepta wekslowe, pierwszy na 800 tal. płatny 20 września 1866, drugi na 600 tal. płatny 6 stycznia rb. a trzeci na 692 tal. 11 sgr. 3 fen. płatny dnia 6 kwietnia br., reszta zaś ceny kupna w ilości 407 tal. 18 sgr. 9 fen. wypłaconą została w gotowiźnie. Jeszcze tego samego wieczora, w którym nieruchomość swą sprzedał, udał się V. do Berlina, a za nim pospieszyła wkrótce żona jego z całém urządzeniem domowém. Z tych manipulacyi oskarzenie wnosi, że obżałowany chciał ukryć swój majątek, ażeby z niego nie skorzystali jego wierzyciele konkursowi. Sprzedaż nieruchomości uważało oskarżenie za udaną, gdyż za tę samą nieruchomość dawano oskarżonemu w owym czasie 34,500 tal. Również nie znaleziono u oskarżonego umeblowania we wartości téj, na jaką miał zabezpieczone w stowarzyszeniu ogniowém. Cała suma aktywów wynosiła włącznie z umeblowaniem 2425 tal., pasywów nie uwzględniając zobowiązań wekslowych dra Z., 4270 tal., zatém z temi wekslami 15,380 tal. Pomimo to wielu tutejszych kupców żądało zniesienia konkursu, który też, po zobowiązaniu się współoskarżonego F. C. do odsprzedania napowrót kupcowi V. od niego nabytéj nieruchomości za cenę kupna 28,000 tal., rzeczywiście zniesiony został. Akt odsprzedaży zawarty został w dnia 29 sierpnia r. z. Po zahipotekowaniu wszystkich pretensyi, sprzedał kupiec V. nieruchomość swą magistratowi za 34,500 tal. Cena kupna została w gotowiźnie wypłaconą, a przez to wszyscy wierzyciele zaspokojeni, tak że dla wierzycieli kupca V. nie wynikła żadna szkoda z machinacyi obydwóch oskarżonych. Prócz tego zarzuca oskarżenie kupcowi V., że już po zaprzestaniu wypłat uwzględnił, z uszczerbkiem innych wierzycieli, szwagra swego K. w Berlinie i synów współoskarżonego F. C., przez oddanie im otrzymanych weksli na 800, 600 i 692 tal. 11 sgr. 3 fen. — W obec tych zarzutów oskarżenia obydwaj obżałowani nie poczuwali się do winy. Podług zgodnych zeznań obydwóch oskarżonych, kupiec V. już od kilku lat miał zamiar sprzedać swą nieruchomość już to dla tego, że za trudno mu było uiszczać się z długów hipotecznych, już to z powodu, że nieruchomość jego była przyczyną wiecznego nieporozumienia z policyą, nareszcie dla tego, że się chciał do Berlina przeprowadzić. Po sprzedaniu kamienicy, V. pożegnał się z swymi przyjaciołmi, i w mniemaniu, że dr. Z. zapłaci swe weksle, udał się do Berlina. Zresztą z wyjazdu swego nie robił żadnéj tajemnicy, owszem zawiadomił o tém zaraz nazajutrz policyą. Po wysłuchaniu świadków, wniosku prokuratora i obronie obrońców, sędziowie przysięgli uznali obydwóch oskarżonych niewinnymi zarzucanéj im zbrodni, w skutek czego kolegium sądowe kazało obydwóch oskarżonych niezwłocznie uwolnić z więzienia.

— * **Kalendarz**. Jutro, we wtorek dnia 9 lipca, Zenona męczennika; w kalendarzu słowiańskim Cyrylla. Wschód słońca o godzinie 3 minut 56, zachód o godz. 8 minut 13.

Przybyli do Poznania dnia 8 lipca.

BAZAR. Rożnowski z Sarbinowa, Mańkowski z Rudek, Mielęcki z Łabiszyna, Żychliński z fam. z Uzarzewa, Szułdrzyński z Lubasza, Bronikowski z Belęcina, Bukowiecki z Mszyczyna, Stablewski z Wilkowa, Wolniewicz z Dębicza, hr. Zamoyski z fam. z Warszawy, ks. dr. Stablewski i Mentzel z Śremu.

HOTEL DU NORD. Hr. Węsiersko-Kwilecka z Wróblewa, hr. Czarnecki z Gogolewa, Białkowska z Pierzchna, Stasiński z Konarzewa, Mierzkowski z Jezior, Niemojowska i Suchorzewska z Król. Pol., Dobrska z Turska.

STERNA HOTEEL EUROPEJSKI. Hr. Kwilecki z Kobelnik, Gorzeński z Śmiełowa, Müller z Hoszcza, Rumler z Wrocławia.

TILSNERA HOTEL GARNI. Hintz z Wrocławia, Burmeister z Wronek, Kirk z Krzyża, Scheip, z Wrocławia.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Θ **Poznań**, 6 lipca. **Sprawozdanie tygodniowe. Berends i Pilaski.)** Do połowy tygodnia mieliśmy stałą pogodę, następnie deszcz przepadywał i parę razy silnie grzmiało.

Ze wszech niemal stron dowiadujemy się o bardzo pomyślnym stanie zbóż tak ozimych jak i jarych. Skoro powietrze dogodne roślinności, jakiém jest obecne, i nadal się utrzyma, to widoki dla ziemian są jak najlepsze. Mianowicie żyto obiecuje powszechnie zbiór obfity, o czém się najlepiéj za 2—3 tygodni przekonamy.

Sprzęt rzepiu już na dobre się rozpoczął, a plon ma być zadawalniającym. Kilka partyi tegoż nasienia dowieziono już i na targ, za które stósownie do gatunku aż do 77 talarów płacono.

Z powodu zatrudnień w polu ze sprzętem rzepiu i po części jeszcze traw były dowozy w tym tygodniu bardzo szczupłemi, a tém samém i nie wiele interesu.

Że niektóre dominia i miasteczka z prowincyi zakupywały zboże na swą potrzebę, z téj też przyczyny nasi konsumenci więcéj, niż inną razą o żyto się dopytywali.

Pszenicy w celném ziarnie prawie wcale nie było na targu, ztąd téż pośledniejsza była pokupniejszą. Wyborową jasną płacono 87—91 tal. za 2100 funt.,—pstrą 83—86 tal.,—ordyn. z trochę śmieci 74—80 tal.

Żyto było pożądaném tak na wywóz, jak na konsumcyą miejscową po 63—67 tal., 83—85 funt. 61—$62^1/_2$ tal., 2000 funt na październik listopad $48^3/_4$ tal.

Jęczmień pokupnym i w paru razach wyższą osięgał cenę, wielki płacono 52—54 tal. 70—75 funt., mały 50—51 tal. 65—70 talarów.

Owies z powodu słabszych ofert ze Szląska nie tak natarczywie był kupcom proponowanym, dla tego też i wartość tego ziarna się nieco wzmogła. Płacono 32—34 tal. za 50 funt., za szląski 35 tal.

Groch znajdował chętnych kupujących, ale w ogóle bardzo mało tego produktu na targu wystawiono do sprzedaży. Wrzący płac. 62—66 tal. za węspel, na paszę 54—58 tal.

Na rzep panuje doskonałe usposobienie i wiele spekulacyi. Zapytań szczególnie niemało nadchodzi z parowych olearni Wrocławia, Berlina i miast większych Pomeranii a nawet z Anglii. Za świeży 74 funt. płac. 73—75 tal., za suchy 74 funt. 77 talarów.

W mące interes nieco ograniczony, jednakże płacono w uskutecznionych transakcyach wyższą cenę.

— * **Mąka.** Berlin, 6 lipca. Mąka pszenna No. 0 $5^{11}/_{24}$—$^7/_{12}$ tal., No. 0 i 1 $5^1/_2$—$^1/_3$ tal.; rżana No. 0 $4^2/_3$—$4^1/_2$ tal., No. 0 i 1 $4^1/_2$—$^1/_3$ tal. płac. za cent. bez akcyzy. Przy zniżających się cenach obrót mały.

Poznań, 8 lipca. Mąka pszenna No. 0 $6^5/_6$—7 talar., No. 0 i 1 6—$6^1/_4$ tal., mąka rżana No. 0 $4^3/_4$—$4^5/_6$ tal., No. 0 i 1 $4^1/_2$—$^3/_4$ tal. płac. za cent. bez akcyzy.

— * **Wełna.** Berlin, 5 lipca. Po skończonym targu następuje tu zwykle łatwo wytłumaczyć się dający spokój w obrocie; rok jednak bieżący o tyle stanowi w téj mierze wyjątek, iż sprzedano już kupcom z nad Renu około 400 cent. pięknéj pruskiéj jednostrzyżnéj po cenie 75—80 tal. i 600 cent. ruskich loków po około 58 tal., jako też mniéj więcéj 800 cent. rosyjskiéj saskim przędzarzom po 50—59 tal. Krajowi również sukiennicy nabyli kilka set centnarów dobréj pomorskiéj i marchijskiéj jednostrzyżnéj. — Usposobienie dla artykułu tego jest pomyślne, dla czego spodziewać się rychło należy ożywionego obrotu, ile że i składy tutejsze w skutek wielkich dowozów wszechstronnych posiadają już piękny wybór.

— * Wrocław, 5 lipca. Wciąż jeszcze nie ma tu odbytu regularnego a sporadyczne żądania doprowadzają tymczasowo do nic nie znaczących rezultatów. Kilka partyi szląskiéj średnio-cienkiéj i cienkiéj jednostrzyżnéj nabyto po cenie 85—98 tal. na rachunek nadreński i francuski, podczas kiedy polska wełna do wyrobu sukna zdatna po cenie 72—76 tal. znalazła nabywców z Żórawia, Żegania i Somerfeldu. Lekka, pośledniа liwerunkowa wełna po cenie 60—64 tal. żądana również była dla krajowych fabryk; potrzeba jednak w najmniejszéj tylko części zaspokojoną być mogła a sprzedaż nie przewyższała 250 cent. towaru poznańskiego i węgierskiego, podczas kiedy sprzedaż ogólna dochodziła do mniéj więcéj 700 cent. Ceny bardzo są stałe.

— * **Chmiel.** Tubinga, 2 lipca. Chmielniki tutejsze z małemi bardzo wyjątkami stoją bardzo pięknie i dozwalają spodziewać się dobrego żniwa, jeżeli powietrze i nadal będzie tak pomyślne; są one dotąd zdrowe i wolne od jakiegokolwiekbądź robactwa, chmiel rychły puszcza już bujne kwiaty. Chmiel późny przy przyjazném powietrzu rośnie bezprzestannie. Sądzą tu powszechnie, iż żniwo tegoroczne będzie wcześniejsze niż zwykle.

— * Satecz, 2 lipca. Przy żyzném nadzwyczaj powietrzu chmielniki tutejsze rozrastają się coraz bardziéj. Robactwo zmniejszyło się znowu i spodziewają się dla tego dobrego żniwa. Donoszą z Auscha, iż zimne noce przeszkodziły tam wzrostowi chmielu. Obrót towaru z 1866 roku tu jak tam jest bez znaczenia.

Doniesienia giełdowe.

Giełda poznańska, 8 lipca.

Pozn. nowe listy zast. 4% $88^1/_4$ płc. — Pozn. listy rent. $89^3/_4$ płacono. — Pozn. akcye banku prow. — żądano. — Pozn. 5% oblig. prow.—płac. Pozn. 5% oblig. pow. — żąd. — Pozn. 5% oblig. Obry — żąd. — Pozn. $4^1/_2$% oblig. pow. — płac. — Szub. $4^1/_2$% oblig. pow. — pł. — Bank. polsk. $82^1/_2$ tal. płac.

Żyto na lipiec $60^1/_2$, na lipiec-sierpień 55, na sierpień-wrzes. $52^1/_2$ na wrzes.-paźdz. $50^1/_2$, na jesień $50^1/_2$ paźd.-list. 49 tal. płac.

Okowita: (z beczką); na lipiec $19^5/_6$ na sierpień $19^5/_6$ na wrzes. $19^7/_{12}$, na paźdz. $18^5/_{12}$, na listop. 17 na grudzień $16^5/_6$ tal. płac.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

8 lipca 1867

	od tal.	od sg.	od fn.	do tal.	do sg.	do fn
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	3	15	—	3	20	—
„ średniéj „	3	5	—	3	10	—
„ pośled. „	2	25	—	2	27	6
Żyta ciężkiego „	2	17	6	2	20	—
„ lżejszego „	2	12	6	2	15	—
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—	—
„ drobn. „	—	—	—	—	—	—
Owsa „	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	3	—	—	3	3	9
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	—	—	—	—	—	—
Perek „	—	27	6	1	2	6
Masła garn. „	2	—	—	2	10	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ „	—	—	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia 6 lipca	—	—	—	—	—	—
dnia 8 „	—	—	—	—	—	—

Giełda berlińska, 6 lipca.

Niejasność obecnego położenia politycznego tak niekorzystny na giełdę dzisiejszą wpływ wywarła, iż obrót nadzwyczajnie był ograniczony.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa ($4^1/_2$%) $98^1/_2$ płac. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) $103^7/_8$ płacn. Obl. pstwa ($3^1/_2$) $85^1/_8$ płacon. Poż. pstwa prem. z r. 1855 ($3^1/_2$%) $123^1/_2$ żąd.

List. zastaw.: Zach.-prusk. ($3^1/_2$%) $77^1/_8$ płacn., dto (4%) 84 płacn., dto ($4^1/_2$%) 93 płacono. Pozn. nowe (4%) $88^1/_4$ płac. **Listy rent.** Pozn. (4%) 90 żąd. Prusk. (4%) 90 żąd.

Walory zagraniczne: Austr. metal. (5%) 47 pł. Poż. narod. (5%) $56^5/_8$ płacon. Losy z roku 1854 (4%) 64 żądano. Losy kred. z r. 1858 $67^1/_2$ pł. Losy z r. 1860 (5%) $71^3/_4$ płacono. Losy z r. 1864 (4%) $42^1/_2$ płac. Poż. w srebr. z roku 1864 (5%) 62 płac. Rosyjsk. pożycz. prem. z roku 1864 (5%) $98^3/_4$ płacono. Rosyjsk.-polsk- obl. skarb. (4%) $64^1/_2$ płac. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) $92^1/_4$ płac, dto cząstki po 500 złp. (4%) 94 żd. Polskie listy poż. 3 em. w rs. (4%) $58^1/_4$—$^1/_2$ płac. Włosk. poż. (5%) $49^1/_2$ płac. Amer. poż. (6%) $77^7/_8$—78 płac. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. $141^3/_4$ pł. Gal.-Kar.-Ludwik. $91^3/_4$—$^1/_2$ pł. Austr. franc. $123^1/_2$—3 pł. Warsz.-wied. $60^1/_2$ płac. **Banki itd.** Austr. cred. mob. $76^3/_4$—$^1/_2$ płac. Pozn. prow. 99 płac. Szląsk. stow. bank. (4%) $114^1/_4$ żądn. Certyf. hipot. Hübnera ($4^1/_2$%) 101 płac. Hansem. ($4^1/_2$%) 96 żądan. Henckel ($4^1/_2$%) — płac. Obl. hip. szląs. stow. bank. ($4^1/_2$%) $100^1/_4$ żąd. Meining. ($4^1/_2$%) 88 żądano.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruski $113^5/_{12}$ żąd., ldr. $111^1/_4$ płac, suweryny 6. $23^1/_2$ płc., nap. 5. $12^3/_4$ płac., półimper. 5. $16^1/_2$ pł., doll. 1. $12^1/_8$ płac. Zagraniczne bank. $99^3/_4$ płacono. Austr.-bankn. $81^1/_2$ płacn. Rosk. bankn. $82^3/_4$ płac. — **Dyskonto bankowe 4.**

Pszenica 2100 funt. w miejscu 78—92 tal., biała pstra polska $86^1/_2$ tal. pł, 2000 funt na bież. mies. $82^1/_2$—83, lipiec-sierpień $77^1/_2$—78, sierp.-wrześ. $72^1/_4$—72 płac., wrzes.-paźd. $70^1/_2$—$69^3/_4$—70 płac. i żąd., $69^3/_4$ tal. płacono. Żyto: 2000 funt. w miejscu 63—$^1/_4$ tal. płac., na bież. mies. $62^7/_8$—$^1/_2$—$^3/_4$ sprzed. i żąd., $^1/_2$ płac., lipiec.-sierp. $55^3/_4$—$^1/_2$ sprzed. i żąd., $^1/_4$ płac., wrzes.-październ. $53^1/_2$—$^1/_4$, paźdz.-list. $51^3/_4$—$^1/_2$ tal. sprzedano. Jęczmień: 1750 funt w miejscu 42—51 tal. Owies: 1200 funt w miejscu $30^1/_2$—$34^1/_2$ tal., czeski 34 tal. płc., na bieżący mies. $31^1/_2$, lipiec-sierp. $28^5/_8$ płac., wrzes.-paźdz. 26 tal. płac. i żąd. Groch: 2250 funt. do gotowania i na paszę 55—65 talarów. Oléj rzepiowy: 100 funt. w miejscu bez beczki $11^3/_4$ tal. pł., na bież. miesiąc i lip.-sierp. $11^3/_4$—$^{17}/_{24}$ płac., sierp.-wrzes. $11^3/_4$ żąd., wrz.-paźdz. $11^2/_3$—$^{11}/_{24}$, paźdz.-list. $11^{10}/_{24}$—$^3/_4$, listop.-grudz. $11^5/_6$—$^{19}/_{24}$ tal. płac. Oléj lniany w miejscu $18^3/_4$ tal. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 21—$20^7/_8$ tal płac., na bież. mies. i lip.-sierp. $20^1/_6$—$^1/_8$ płac., sierp.-wrzes. $20^7/_{24}$—$^1/_4$ płac., wrzes.-paźdz. $19^3/_4$—$^2/_3$ płc., $^3/_4$ żąd. paźdz.-list. $17^5/_6$—$^2/_3$ tal. płac., $^3/_4$ tal. żąd.

Giełda wrocławska, 6 lipca.

Żyto 2000 funt.; na lip. $61^1/_2$ płac. $61^3/_4$ żąd., lip.sierp. 55, sierp.-wrzes. $51^1/_2$, wrzesień-październik 50, paźdz.-list. 48 tal. płc. Pszenica na lipiec $80^1/_2$ tal. płc. Jęczmień na lip. 54 tal. żąd. Owies na lipiec $46^1/_2$ tal. żąd. Rzep na lip. 95 tal. żąd. Oléj rzepiowy, bez zmiany; w miejscu $11^1/_4$ tal. żąd., na lipiec i lip-sierp. $11^1/_4$, sierpień-wrzesień 11 żąd., wrzesień-paźdz. $11^5/_{12}$, paźdz.-listopad $11^1/_2$, listop-grudzień $11^7/_{12}$ tal. płc. Okowita: bez zmiany; wypow. 20,000 kwart; w miejscu $20^1/_4$ tal. płac. $20^5/_{12}$ tal. żąd., na lip $19^{11}/_{12}$ płc. i żąd., lip.-sierpień $19^3/_4$—$^5/_6$, sierp.-wrzesień $19^{11}/_{12}$ talara płc., wrzesień-paźdz. $18^7/_{12}$ płac., paźdz.-listopad $16^5/_6$ pł. 17 żąd., listop-grudzień $16^1/_2$ tal. płacono.

Łubin, bez obrotu; za 90 funtów żółtego 38—44 srg., niebies. 38—42 srg.

Na targu:	piękna. sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	100—105	96	92—94
„ żółta	97—103	95	91—93
Żyto szląskie	83——	82	——81
„ obce	79—80	76	70—73
Jęczmień	58—61	57	54—55
Owies	39—40	38	34—36
Groch	70—74	68	64—66

Za szefel

Giełda warszawska, 6 lipca.

Listy zastaw. 100 rubl. $79^5/_8$ płac. — Oblig. skarb. (rs. 100) — żądano. — Akcye kolei żelaz. warszaw.-wied. — płac. — Akcye kolei żel. warsz.-byd. 57 żąd. — Nowa poż. ros. z r. 1864 prem. (5%) $115^3/_4$ płac. — Listy likw. (4%) 59 płac., $59^1/_3$ żądano.

Berlin, 7 lipca. **Kursa dzisiejszego obrotu prywatnego.** Usposobienie było bardzo stałe, obrót jednakże ograniczony. Notujemy: austryackie akcye kred. $76^3/_4$—$^5/_8$ płc., losy z roku 1860 $71^3/_4$ płc., pożyczka włoska $49^3/_4$ płc, amerykańska $77^7/_8$ płacono.

Od Redakcyi.

Na wydawnictwo dzieł dla ludu złożyli w Redakcyi: P. Łączyński z Kościelca tal 20. — P. Władysław Wierzbiński tal. 2. Z przeniesienia 249 tal. 10 sgr. W ogóle wpłynęło do dziś 271 tal. 10 sgr.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. **Antoniego Oberfelta** odbędzie się w środę dnia 10 bm. w Kostrzynie o godzinie 10 z rana. [4179].

W niedzielę dnia 7 lipca rb. o godzinie 2 po południu, po dziewięć miesięcznéj ciężkiéj chorobie, zakończyła życie wśród okropnych boleści, kochana żona moja **Anastazya z Kulczyńskich Szafrańska**, o czém krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiam. Pogrzeb we Wtorek o godzinie 6 po południu. Poznań, dnia 8 lipca 1867.

[4171] **F. Szafrański.**

Śp. major **Ludwik Tickelmann** zakończył swój doczesny żywot 7 bm. o godzinie 4téj z południa. Pogrzeb dn. 9go o godzinie 6 wieczorem. W smutku pogrążona

[4184]. **Wdowa i dzieci.**

Dnia 5 bm. o godz. 11 w nocy zakończyła swój żywot doczesny nasza najukochańsza matka **Ludwika z Jonasów Falkowska**. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dn. 9 o godz. 4téj z połudn. z instytutu chorych Siostr Miłosierdzia, o czém donoszą krewnym i znajomym w smutku pogrążone

[4181]. **Córki.**

Dnia 6 lipca rb. o ¼10 godzinie wieczorem umarł w Gnieźnie na tyfus kochany nasz mąż i ojciec, kupiec **Karól Cierpka** w 46 roku życia swego. O czém donosi w smutku pogrążona

[4175]. **Rodzina.**

Posiedzenie

rady reprezentantów miasta Poznania na dniu 10 lipca 1867, z południa o godz. 4.

Porządek dzienny:

1. wybór sędziego polubownego dla okręgu V,
2. przebrukowanie ulicy św. Marcińskiéj,
3. urządzenie kilkoklasowéj szkoły obywatelskiéj i pobieranie szkólnego,
4. sprawy osobiste.

podp. **Pilet.**

Sprzedaż konieczna.

Królewski sąd powiatowy w Gnieźnie,
dnia 23 lutego 1867 r.

Modliszewko, wieś szlachecka Tadeusza Węsierskiego, oszacowana na 9,381 tal. 23 sgr. 7 fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze, ma być

dnia 27 września 1867

przed południem o godzinie $11^1/_2$ w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedaną.

Nie wiadomi z pobytu wierzyciele realni względnie następcy prawni:

1. hrabia Tytus Działyński,
2. Elźbieta Marya Zofia Działyńska,
3. hrabia Bernard Potocki,
4. hrabia Jan Kanty Działyński zapozywają się niniejszem publicznie.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj, z księgi hypotecznéj niewypływającéj, z ceny kupna swego wynagrodzenia żądają, muszą swe pretensye u sądu subhastacyjnego zameldować. [1392]

Sprzedaż konieczna.

Królewski sąd powiatowy w Sremie.
Wydział I.
Śrem, dnia 22 marca 1867.

Wieś Ostrowieczno wraz z folwarkiem Kadzyń, do pani Benigny Bojanowskiéj należąca, oszacowana na 61,946 tal. 10 sgr. 9 fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze, ma być

dnia 11 listopada 1867 przed południem o godzinie 11téj

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj, nie okazującéj się z księgi hipotecznéj, zaspokojenia z ceny kupna poszukują, winni się z swoją pretensyą do sądu zgłosić.

Julius Schreiber zapozywa się niniejszém publicznie. [2155]

Sprzedaż konieczna.

Królewski Sąd Powiatowy w Sremie.
Wydział pierwszy.
Śrem, dnia 26 stycznia 1867.

Pani **Florentynie Kęszyckiéj** adjudikowane dobra szlacheckie Bieciszewo wraz z folwarkiem Barbarki, oszacowane na 85,241 tal. 23 sgr. 5 fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzaną wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w registraturze, mają być

dnia 16 września 1867 przed południem o godzinie 11

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj, nie okazującéj się z księgi hypotecznéj, zaspokojenia z ceny kupna poszukują, winni się z swoją pretensyą do sądu zgłosić. [718]

Młodzieniec z dobrém wykształceniem gimnazyalném znajdzie natychmiast miejsce jako uczeń w J. Lissnera księgarni, handlu artystycznym i antykwarni.
[4182]. Wilhelmowski plac 5.

Na św. Marcinie No. 8 na pierwszém piętrze jest **pomieszkanie**, składające się z 5 pokoi i sali z balkonem do wynajęcia od 1 października. [4088].

Dwa domy wraz **z ogrodem**, w najpiękniejszéj części miasta Poznania położone, są na sprzedaż pod bardzo korzystnemi warunkami. Adres wskaże Administracya Dziennika Poznańskiego. [3995].

Swieży portland cement
poleca **Ludwik Kunkel.**
(4131.)

Piece szmelcowe
wszelkich gatunków (lepsze od szczecińskich) poleca za najtańsze ceny, mając dużo w zapasie
Schück,
mistrz garncarski
[4176]. w Kościanie.

Ulica **Ogrodowa 13**, na trzeciém piętrze jest **pomieszkanie**, składające się z 4 pokoi i balkonu — a na czwartem piętrze z 2 pokoi z wodociągiem do wynajęcia. [4141].

Biuro budownicze,
Berlin, Melchiorstr. 1,
dostawia **plany budowli**, zarysy główne, fasady itd. jako téż obliczenia kosztów i podejmuje się kierowania budową za taniém wynagrodzeniem. [4091].

Kelydon
Nowa berlińska woda na plamy
C. Röstela,
Stralauerstrasse 48. Berlin.
Najnowszy ten, najlepszy i najtańszy środek do wywabiania plam posiada nader wielką siłę czyszczącą, ulatnia się **natychmiast** po użyciu i odznacza się przyjemną eteryczno-aromatyczną wonią. Butelek po $2^1/_2$, 4, $7^1/_2$, $12^1/_2$ dostać można w Poznaniu u **H. Kirsten wdow., Eugeniusza Wernera i Herm. Mögelina.** [3346].

Szanowną Publiczność mam zaszczyt zawiadomić, iż fabrykę moją **wyrobów mosiężniczych** powiększyłem urządzeniem **wodociągów**. **Długoletnie doświadczenie** jako też i **popis zdatności** przed komisyą wodociągową złożony pozwalają mi wszelkim żądaniom szanownéj Publiczności przy cenach umiarkowanych i pewnéj gwarancyi zadosyć uczynić. [4180].
St. Oferski, W. Garbary No. 13.

Skład mój dobrze zaopatrzony
Tapet
najnowszych i najmodniejszych w cenie od sgr. 3 do 3 tal. polecam szanownéj publiczności miejscowéj i pozamiejscowéj
J. Zasadziński,
[3928]. malarz w Inowrocławiu, w domu pana Goldberga.

W drodze z Rycerskiéj ul. przez Plac Wilhelmowski i Nową ulicę ku Wrocławskiéj ul. zgubiłem **100 tal.** Poczciwy oddawca dostanie 10 tal. nagrody.
Napoleon Zakrzewski,
[4185]. z Osieka pod Kościanem.

Nakładem i drukiem **J. B. Langiego w Gnieźnie** wyszło i dostać można po wszystkich księgarniach **3 pomnożone i poprawione** wydanie:
WYPISY
do tłómaczenia z niemieckiego na polskie i z polskiego na niemieckie
z słowniczkiem niemiecko-polskim i polsko-niemieckim dla niższych klas gimnazyalnych i realnych tudzież wyższych szkół miejskich przez **Dra Józefa Ławickiego.**
Cena egzempl. broszurow. 20 sgr., opraw. w półskórek $22^1/_2$ sgr. [4170].

Przegląd Wielkopolski
historyczny i literacki.
Poszyt pierwszy wyszedł z druku. Cena prenumeracyjna wynosi 9 złp ćwierćrocznie. Prenumerować można po wszystkich stacyach pocztowych i w Poznaniu w księgarni **N. Kamieńskiego i Spółki** w Bazarze. [4123]

Wypowiedzenie

spłaconych gotowizną 4% listów zastawnych W. Ks. Poznańskiego.

Przy odbytém w dniu dzisiejszym losowaniu 4% listów zastawnych, do funduszu umorzenia potrzebnych, wyciągnięte zostały następujące numera:

A. na 1000 Tal.

Nr. lis. zas.		Dobra.	Powiat.
bież.	amort.		
8	7433	Czewujewo	Mogilno
10	7435	dto	dto
6	7373	Dusina	Srem
4	5910	Gwiazdowo	Sroda
12	6006	Gostyń II.	Krobia
6	6390	Gałązki w. I część	Pleszew
4	6821	Gostyczyn	Odolanów
3	7005	Goniembice	Wschowa
9	7036	Grąbkowo	Krobia
4	7150	Gryżyna	Kościan
13	5814	Kuklinowo	Krotoszyn
15	5816	dto	dto
6	5827	Kamieniec	Kościan
2	6763	dto	Gniezno
5	5883	Kempa	Szamotuły
8	5937	Kąkolewo	Wschowa
10	5939	dto	dto
7	6784	Kręsko	Międzyrzecz
2	6801	Latalice	Środa
18	7231	Lubasz	Czarnków
4	6305	Ostrowite	Mogilno
5	6029	Przecław	Oborniki
10	6563	Sobótka	Pleszew
21	6574	dto	dto
1	6569	Spławie	Poznań
4	6845	Strzyżewko smyk.	Gniezno
9	7014	Swierczyna	Wschowa
9	7593	Turowo	Szamotuły
4	6301	Ustaszewo	Wągrówiec
3	7573	Wronczyn	Sroda
23	6143	Zbąszyń	Międzyrzecz

B. na 500 Tal.

Nr. lis. zas.		Dobra.	Powiat.
bież.	amort.		
3	4838	Biechowo	Września
22	4873	Belęcin	Wschowa
50	4985	Baborowo	Oborniki
30	5776	Borek	Krotoszyn
21	5042	Gostyń II	Krobia
23	5044	dto	dto
29	5050	dto	dto
24	6018	Grąbkowo	dto
27	6021	dto	dto
33	4853	Kuklinowo	Krotoszyn
35	4855	dto	dto
37	4857	dto	dto
23	4973	Kąkolewo	Wschowa
35	5469	Kwilcz	Międzychód
36	5470	dto	dto
45	5479	dto	dto
15	5484	Kurnatowice	dto
16	5485	dto	dto
17	5486	dto	dto
5	5747	Karski	Odolanów
7	5749	dto	dto
84	6032	Kręsko	Międzyrzecz
58	5206	Łomnica	dto
19	6514	Mnichy	Międzychód
22	5036	Pożarowo	Szamotuły
39	55[illegible]2	Sobótka	Pleszew
44	5587	dto	dto
161	6667	dto	dto
31	6539	Siedmiorogowo	Krotoszyn
28	6091	Wilkowo	Kościan

C. na 250 Tal.

Nr. lis. zas.		Dobra.	Powiat.
bież.	amort.		
34	3258	Borek	Krotoszyn
63	3382	Czacz	Kościan
47	2811	Kuklinowo	Krotoszyn
21	2843	Kajewo	Pleszew
72	2959	Łomnica	Międzyrzecz
76	2563	dto	dto
77	2964	dto	dto
15	3735	Rybowo	Wągrówiec
22	3431	Siekowo	Kościan
41	3693	Siedmiorogowo	Krotoszyn

D. na 100 Tal.

Nr. lis. zas.		Dobra.	Powiat.
bież.	amort.		
13	8523	Biechowo	Września
14	8524	dto	dto
16	8526	dto	dto
17	8527	dto	dto
45	8573	Belęcin	Wschowa
42	8574	dto	dto
45	8577	dto	dto
47	8579	dto	dto
52	8584	dto	dto
53	8585	dto	dto
30	8754	Baborowo	Oborniki
55	8760	dto	dto
20	9685	Bartoszewice	Krobia
24	9689	dto	dto
26	9691	dto	dto
24	11500	Bruczków	Krotoszyn
26	11502	dto	dto
56	10175	Borek	dto
76	10553	Czacz	Kościan
77	10554	dto	dto
87	10564	dto	dto
88	10565	dto	dto
92	10569	dto	dto
102	10579	dto	dto
104	10581	dto	dto
105	10582	dto	dto
106	10583	dto	dto
116	10593	dto	dto
119	10596	dto	dto
120	10597	dto	dto
125	10602	dto	dto
8	11926	Czarnysad	Krotoszyn
9	11927	dto	dto
10	11928	dto	dto
11	11929	Czarnysad	Krotoszyn
26	8660	Dąbrówka	Oborniki
32	8666	dto	dto
41	9823	Dąbrówka w.	Międzyrzecz
43	9825	dto	dto
45	9827	dto	dto
46	9828	dto	dto
25	11459	Dusina	Śrem
26	11460	dto	dto
58	8869	Gostyń II	Krobia
60	8871	dto	dto
62	8873	dto	dto
24	9431	Gałązki w. I część	Pleszew
25	943	dto	dto
26	9432	dto	dto
29	9435	dto	dto
28	10673	Gostyczyn	Odolanów
30	10675	dto	dto
40	10694	Grąbkowo	Krobia
48	10702	dto	dto
51	10705	dto	dto
52	10706	dto	dto
54	10708	dto	dto
55	10709	dto	dto
58	10712	dto	dto
21	10978	Gryżyna	Kościan
75	8552	Kuklinowo	Krotoszyn
124	10268	Kąkolewo	Wschowa
39	10231	Kręsko	Międzyrzecz
41	10233	dto	dto
46	10238	dto	dto
48	10240	dto	dto
93	10721	dto	dto
95	10723	dto	dto
18	10137	Karski	Odolanów
36	11129	Kłony	Środa
22	11566	Kokorzyn	Kościan
24	11568	dto	dto
26	11570	dto	dto
19	11849	Krzeslice	Sroda
21	11851	dto	dto
23	11853	dto	dto
25	11855	dto	dto
94	9056	Łomnica	Międzyrzecz
105	9067	dto	dto
106	9068	dto	dto
107	9069	dto	dto
108	9070	dto	dto
65	11153	Lubasz	Czarnków
71	11159	dto	dto
74	11162	dto	dto
78	11166	dto	dto
80	11168	dto	dto
14	11915	Lipowiec	Krotoszyn
21	11922	dto	dto
143	7588	Lwówek	Buk
77	9902	Mieszkowo	Pleszew
83	9908	dto	dto
84	9909	dto	dto
86	9911	dto	dto
87	9912	dto	dto
98	9923	dto	dto
102	9927	dto	dto
103	9928	dto	dto
104	9929	dto	dto
106	9931	dto	dto
44	11689	Mnichy	Międzychód
46	11691	dto	dto
48	11593	dto	dto
52	11697	dto	dto
53	11698	dto	dto
54	11699	dto	dto
55	11700	dto	dto
59	11704	dto	dto
67	11712	dto	dto
28	6751	Marszałki	Ostrzeszów
29	8774	Napachanie	Poznań
34	8779	dto	dto
35	8780	dto	dto
41	8885	Niegolewo	Buk
44	8888	dto	dto
50	8894	dto	dto
19	11974	Obra	Krotoszyn
20	11975	dto	dto
21	11976	dto	dto
22	11977	dto	dto
23	11978	dto	dto
24	11979	dto	dto
33	11988	dto	dto
19	8671	Przylepki	Śrem
36	8845	Pożarowo	Szamotuły
40	8849	dto	dto
27	8899	Przecław	Oborniki
29	8901	dto	dto
32	8904	dto	dto
34	8906	dto	dto
36	8908	dto	dto
21	11907	Rybowo	Wągrowiec
22	11908	dto	dto
23	11909	dto	dto
23	9428	Śliwniki	Odolanów
28	9423	dto	dto
78	9787	Sobótka	Pleszew
79	9788	dto	dto
81	9790	dto	dto
90	9799	dto	dto
92	9801	dto	dto
53	10646	Swierczyna	Wschowa
55	10648	dto	dto
56	10649	dto	dto
57	10650	dto	dto
59	10652	dto	dto
60	10653	dto	dto
32	10830	Siekowo	Kościan
33	10831	dto	dto
37	10835	dto	dto
38	10836	dto	dto
39	10837	dto	dto
45	10843	dto	dto
46	10844	dto	dto
71	11759	Siedmiorogowo	Krotoszyn
79	11767	dto	dto
80	11768	dto	dto
82	11770	dto	dto
13	11947	Staniewo	dto
17	11951	dto	dto
27	7272	Srebrnegórki	Wągrówiec
40	11381	Sworkowo	Oborniki
41	11382	dto	dto
42	11383	dto	dto
34	11894	Turowo	Szamotuły
35	11895	dto	dto
75	11913	dto	dto
84	120[illegible]6	dto	dto
18	9277	Ustaszewo	Wągrówiec
19	9278	dto	dto
16	9633	Włościanowo	dto
17	9634	dto	dto
18	9635	dto	dto
35	9860	dto	dto
299	10386	Wronki	Szamotuły
360	10447	dto	dto
378	10465	dto	dto
381	10468	dto	dto
387	10474	dto	dto
400	10487	dto	dto
406	10493	dto	dto
412	10499	dto	dto
417	10504	dto	dto
425	10512	dto	dto
435	10522	dto	dto
439	10526	dto	dto
441	10528	dto	dto
446	10533	dto	dto
452	10539	dto	dto
455	10542	dto	dto
882	12074	dto	dto
51	10862	Wilkowo	Kościan
67	10878	dto	dto
71	10882	dto	dto
78	10889	dto	dto
63	10927	Wijewo	Wschowa

E. na 50 Tal.

Nr. lis. zas.		Dobra.	Powiat.
bież.	amort.		
62	4077	Belęcin	Wschowa
64	4079	dto	dto
14	4183	Baborowo	Oborniki
64	4191	dto	dto
67	4194	dto	dto
36	4703	Bartoszewice	Krobia
40	4707	dto	dto
41	4708	dto	dto
44	4711	dto	dto
45	4712	dto	dto
76	4998	Borek	Krotoszyn
30	5839	Bruczków	dto
142	5304	Czacz	Kościan
144	5306	dto	dto
145	5307	dto	dto
147	5309	dto	dto
148	5310	dto	dto
151	5313	dto	dto
152	5314	dto	dto
153	5315	dto	dto
155	5317	dto	dto
158	5320	dto	dto
161	5323	dto	dto
162	5324	dto	dto
165	5327	dto	dto
36	5860	Czewujewo	Mogilno
36	4126	Dąbrówka	Oborniki
53	4786	Dąbrówka w.	Międzyrzecz
54	4787	dto	dto
55	4788	dto	dto
56	4789	dto	dto
26	4158	Gwiazdowo	Środa
27	4159	dto	dto
72	4248	Gostyń II	Krobia
36	4562	Gałązki w.	Pleszew
80	5403	Grąbkowo	Krobia
32	5560	Gryżyna	Kościan
33	5561	dto	dto
34	5562	dto	dto
87	4047	Kuklinowo	Krotoszyn
98	4058	dto	dto
100	4060	dto	dto
31	4063	Kamieniec	Kościan
35	4067	dto	dto
36	4068	dto	dto
37	4069	dto	dto
66	4173	Kąkolewo	Wschowa
126	5049	dto	dto
99	5406	Kręsko	Międzyrz.
101	5408	dto	dto
71	4618	Kwilcz	Międzychód
78	4625	dto	dto
40	4632	Kurnatowice	dto
45	5643	Kłony	Sroda
46	5644	dto	dto
40	5870	Kokorzyn	Kościan
30	6017	Krzeslice	Środa
33	6020	dto	dto
117	4357	Łomnica	Międzyrz.
118	4358	dto	dto
119	4359	dto	dto
121	4361	dto	dto
122	4362	dto	dto
123	4363	dto	dto
97	5661	Lubasz	Czarnków
99	5663	dto	dto
101	5665	dto	dto
106	5670	dto	dto
108	5672	dto	dto
26	6054	Lipowiec	Krotoszyn
118	4843	Myszkowo	Pleszew
122	4847	dto	dto
123	4848	dto	dto
124	4849	dto	dto
126	4851	dto	dto
80	5931	Mnichy	Międzychód
83	5934	dto	dto
86	5937	dto	dto
88	5939	dto	dto
90	5941	dto	dto
92	5943	dto	dto
95	5946	dto	dto
96	5947	dto	dto
98	5949	dto	dto
100	5951	dto	dto
102	5953	dto	dto
41	4201	Napachanie	Poznań
52	4251	Niegolewo	Buk
61	4260	dto	dto
25	4473	Ostrowite	Mogilno
34	6102	Obra	Krotoszyn
38	6106	dto	dto
40	6108	dto	dto
41	6109	dto	dto
43	6111	dto	dto
44	6112	dto	dto
47	4236	Pożarowo	Szamotuły
44	4268	Przecław	Oborniki
36	4555	Sliwniki	Odolanów
65	4891	Spławie	Poznań
66	4892	dto	dto
67	4893	dto	dto
68	4894	dto	dto
34	5331	Skrzypno I II i Wola duchowna	Pleszew
37	5334	dto	dto
39	5336	dto	dto
41	5338	dto	dto
75	5356	Swierczyna	Wschowa
77	5358	dto	dto
78	5359	dto	dto
79	5360	dto	dto
49	5472	Siekowo	Kościan
58	5481	dto	dto
59	5482	dto	dto
96	5971	Siedmiorogowo	Krotoszyn
97	5972	dto	dto
98	5973	dto	dto
20	6070	Staniewo	dto
21	6071	dto	dto
23	6073	dto	dto
45	5772	Tworkowo	Oborniki
47	5774	dto	dto
48	5775	dto	dto
50	6043	Turowo	Szamotuły
52	6045	dto	dto
24	4463	Ustaszewo	Wągrówiec
480	5112	Wronki	Szamotuły
483	5115	dto	dto
496	5128	dto	dto
499	5131	dto	dto
507	5139	dto	dto
522	5154	dto	dto
524	5156	dto	dto
529	5161	dto	dto
552	5184	dto	dto
564	5196	dto	dto
572	5204	dto	dto
602	5234	dto	dto
622	5254	dto	dto
624	5256	dto	dto
633	5265	dto	dto
637	5269	dto	dto
643	5275	dto	dto
87	5498	Wilkowo	Kościan
91	5502	dto	dto
47	5987	Wszemborz	Września
126	5546	Wijewo	Wschowa
127	5547	dto	dto
136	5556	dto	dto
22	6027	Wronczyn	Środa

F. na 25 Tal.

Nr. lis. zas.		Dobra.	Powiat.
bież.	amort.		
22	4089	Białcz	Międzychód
23	4090	dto	dto
24	4091	dto	dto
15	8543	Baborowo	Oborniki
42	8557	dto	dto
70	8560	dto	dto
72	8562	dto	dto
73	8563	dto	dto
74	8564	dto	dto
76	8566	dto	dto
78	8568	dto	dto
79	8569	dto	dto
48	9217	Bartoszewice	Krobia
49	9218	dto	dto
50	9219	dto	dto
52	9221	dto	dto
54	9223	dto	dto
55	9224	dto	dto
56	9225	dto	dto
58	9227	dto	dto
59	9228	dto	dto
21	10308	Bilczewo	Odolanów
28	10381	dto	dto
30	10383	dto	dto
32	10385	dto	dto
39	10812	Bruczków	Krotoszyn
40	10813	dto	dto
41	10814	dto	dto
42	10815	dto	dto
44	10817	dto	dto
173	10044	Czacz	Kościań
180	10051	dto	dto
186	10057	dto	dto
188	10059	dto	dto
190	10061	dto	dto
193	10064	dto	dto
194	10065	dto	dto
195	10066	dto	dto
197	10068	dto	dto
199	10070	dto	dto
201	10072	dto	dto
37	10845	Czewujewo	Mogilno
45	10853	dto	dto
47	10855	dto	dto
51	10859	dto	dto
61	10869	dto	dto
63	10871	dto	dto
19	11148	Czarnysad	Krotoszyn
44	8451	Dąbrówka	Oborniki
60	9353	Dąbrówka w.	Międzyrzecz
64	9357	dto	dto
65	9358	dto	dto
68	9361	dto	dto
41	10778	Dusina	Srem
42	10779	dto	dto
32	8488	Gwiazdowo	Sroda
80	8652	Gostyń	Krobia
92	8664	dto	dto
94	8666	dto	dto
96	8668	dto	dto
97	8669	dto	dto
50	7455	Górki dąbskie	Szubin
40	9038	Gałązki w.	Pleszew
42	9040	dto	dto
43	9041	dto	dto
44	9042	dto	dto
21	9767	Gostyczyn	Odolanów
23	9769	dto	dto
24	9770	dto	dto
39	10140	dto	dto
33	10096	Goniembice	Wschowa
34	10097	dto	dto
32	10648	Jarząbkowo	Gniezno
33	10649	dto	dto
39	8366	Kamieniec	Kościan
45	8372	dto	dto
47	8374	dto	dto
49	8376	dto	dto
59	8424	Kajewo	Pleszew
60	8425	dto	dto
63	8428	dto	dto
64	8429	dto	dto
65	8430	dto	dto
67	8432	dto	dto
72	8437	dto	dto
75	8440	dto	dto
77	8442	dto	dto
74	8502	Kąkolewo	Wschowa
84	8512	dto	dto
86	8514	dto	dto
96	8524	dto	dto
98	8526	dto	dto
100	8528	dto	dto
104	8532	dto	dto
106	8534	dto	dto
108	8536	dto	dto
110	8538	dto	dto
113	8541	dto	dto
114	8542	dto	dto
127	9728	dto	dto
128	9729	dto	dto
109	10180	Kręsko	Międzyrz.
80	9107	Kwilcz	Międzychód
85	9112	dto	dto
26	9611	Karski	Odolanów
33	9618	dto	dto
61	10483	Kłony	Środa
55	10477	dto	dto
44	10888	Kokorzyn	Kościan
52	10896	dto	dto
56	10900	dto	dto
39	11080	Krześlice	dto
40	11081	dto	dto
41	11082	dto	dto
42	11083	dto	dto
512	4638	Kórnik	Srem
120	10495	Lubasz	Czarnków
121	10496	dto	dto
122	10497	dto	dto
127	10502	dto	dto
133	10508	dto	dto
135	10510	dto	dto
137	10512	dto	dto
141	10516	dto	dto
143	10518	dto	dto
145	10520	dto	dto
148	10523	dto	dto
26	9603	Lubowko	Gniezno
35	11139	Lipówiec	Krotoszyn
37	11141	dto	dto
130	9406	Mieszkowo	Pleszew
139	9415	dto	dto
148	9424	dto	dto
150	9426	dto	dto
151	9427	dto	dto
152	9428	dto	dto
159	9435	dto	dto
111	10964	Mnichy	Międzychód
118	10971	dto	dto
120	10973	dto	dto
121	10974	dto	dto
122	10975	dto	dto
123	10976	dto	dto
124	10977	dto	dto
125	10978	dto	dto
126	10979	dto	dto
44	8572	Napachanie	Poznań
45	8573	dto	dto
73	8681	Niegolewo	Buk
75	8683	dto	dto
80	8688	dto	dto
81	8689	dto	dto
84	8692	dto	dto
31	8946	Ostrowite	Mogilno
32	8947	dto	dto
33	8948	dto	dto
47	11201	Obra	Krotoszyn
48	11202	dto	dto
50	11204	dto	dto
51	11205	dto	dto
52	11206	dto	dto
53	11207	dto	dto
54	11208	dto	dto
56	11210	dto	dto
58	11212	dto	dto
59	11213	dto	dto
62	11216	dto	dto
63	11217	dto	dto
49	5149	Pijanowice	Krobia
42	8160	Przylepki	Śrem
60	8635	Pożarowo	Szamotuły
63	8638	dto	dto
64	8639	dto	dto
52	8700	Przecław	Oborniki
34	11127	Rybowo	Węgrówiec
35	11128	dto	dto
42	9032	Sliwniki	Odolanów
44	9034	dto	dto
127	9318	Sobótka	Pleszew
131	9322	dto	dto
133	9324	dto	dto
141	9332	dto	dto
145	9336	dto	dto
147	9338	dto	dto
151	9342	dto	dto
153	9346	dto	dto
155	9347	dto	dto
157	9348	dto	dto
158	9349	dto	dto
159	9350	Sobótka	Pleszew
160	9351	dto	dto
69	9467	Spławie	Poznań
72	9470	dto	dto
73	9471	dto	dto
76	9474	dto	dto
78	9476	dto	dto
79	9477	dto	dto
45	10077	Skrzypno I II i Wola duchowna	Pleszew
46	10078	dto	dto
47	10079	dto	dto
50	10082	dto	dto
54	10086	dto	dto
56	10088	dto	dto
98	10115	Swierczyna	Wschowa
101	10118	dto	Wschowa
102	10119	dto	dto
104	10121	dto	dto
67	10290	Siekowo	Kościan
73	10296	dto	dto
75	10298	dto	dto
76	10299	dto	dto
80	10303	dto	dto
116	11003	Siedmiorogowo	Krotoszyn
117	11004	dto	dto
122	11009	dto	dto
18	11013	Święczyn	Srem
19	11014	dto	dto
20	11015	dto	dto
22	11017	dto	dto
18	10147	Tomaszewo	Buk
19	10148	dto	dto
24	10629	Tworkowo	Oborniki
32	10637	dto	dto
33	10638	dto	dto
34	10639	dto	dto
52	10698	dto	dto
54	10700	dto	dto
55	10701	dto	dto
59	11112	Turowo	Szamotuły
61	11114	dto	dto
79	11130	dto	dto
81	11132	dto	dto
82	11133	dto	dto
33	8939	Ustaszewo	Wągrowiec
34	8940	dto	dto
29	9191	Włościanowo	dto
31	9193	dto	dto
32	9194	dto	dto
42	9390	dto	dto
686	9843	Wronki	Szamotuły
697	9854	dto	dto
733	9890	dto	dto
741	9898	dto	dto
747	9904	dto	dto
772	9929	dto	dto
792	9949	dto	dto
793	9950	dto	dto
817	9974	dto	dto
846	10003	dto	dto
867	10024	dto	dto
114	10327	Wilkowo	Kościan
55	11026	Wszembors	Września
58	11029	dto	dto
60	11031	dto	dto
24	11088	Wronczyn	Sroda
30	11193	Wyków	Krotoszyn
137	8778	Zbąszyń	Międzyrzecz
150	8791	dto	dto

wypowiadając takowe posiadaczom, wzywamy ich, aby pomienione listy zastawne w stanie do kursu usposobionym, z należącemi do nich kuponami od Bgo Narodzenia 1867 event. talonami lub rekognicyą na takowe, albo w nadchodzącym terminie wypłaty prowizyi to jest w czasie od 21 lipca do 4 sierpnia 1867, najpóźniéj zaś do terminu realizacyi celem odebrania tymczasowéj rekognicyi, albo téż w samym terminie realizacyi od 2 do 16 stycznia 1868 z rana od god. 9 do 12 z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych celem odebrania gotowizny do kasy naszéj złożyli. Jeżeliby zaś w tym terminie realizacyi listy zastawne złożone nie były, natenczas dzierżyciele takowych stósownie do przepisu art. 4 § 13 prawa z dnia 15 kwietnia 1842 i Najwyższego postanowienia z dnia 26 września 1864 z prawem realném do wyrażonéj w wypowiedzianym liście zastawnym hipoteki specyalnéj wykluczeni i z pretensyami swemi do wartości listu zastawnego do Ziemstwa odesłanymi zostaną, ilość kapitału w gotowiznie zaś na koszt i ryzyko wierzycieli do depozytu Ziemstwa wziętą będzie.

Kto rekognicyą lub gotowiznę za wylosowane listy zastawne pocztą przesłane mieć sobie życzy, takowe na swój koszt i ryzyko odebrać może 8 dni po upływie ustanowionych powyżéj terminów, skoro o to 14 dni pierw w liście frankowanym uczyni wniosek i załączy rekognicyą lub list zastawny.

Powtórne wywołanie nie będzie miało miejsca.

Listy zastawne do kursu nie usposobione, interesentom na ich koszt i ryzyko zwracane będą celem usposobienia ich do obiegu publicznego.

Zwracamy również i na to uwagę, że nie nasza kasa, lecz kasa prowincyalna Ziemstwa wymianą talonów na nowe arkusze kuponowe się zajmuje, dla czego nadsyłane z listami zastawnemi lub rekognicyami talony do nas dotyczącym interesentom na ich koszt zwracać każemy.

Poznań, dnia 17 czerwca 1867. [4177]

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

W znacznem mieście fabrycznem prowincyi saskiéj jest do sprzedania za 5000 tal. i natychmiast objętą być może z powodu zmiany stara, bardzo donośna

Szklarnia,

handel szkła, listew złoconych i zwierciadeł, z wygodnie urządzonym murowanym domem mieszkalnym (zabudowania tylne, ogród, studnia, zakład gazowy), wszystko w wybornym stanie, w najlepszéj okolicy miasta. Zaliczka około 1500 tal. Reflektujący dowiedzą się na łask. frankowane listy bliższych szczegółów w ekspedycyi **Burgsche Ztg** w Burgu pod Magdeburgiem. (4116)

Po dłuższéj praktyce gospodarczéj dwuletnie studya w akademii rólniczéj w Prószkowie poświęciłem głównie owczarstwu pod kierownictwem p. Settegasta, w którym to czasie miałem sposobność zwiedzenia znaczniejszych owczarń zarodowych i większych fabryk wyrobów wełnianych. Przy pierwszych starałem się zbadać dokładnie, gdzie szukać należy materyału odpowiedniego dzisiejszemu kierunkowi chodowli owiec, przy drugich było mojém zadaniem obeznać się z fabryczną manipulacyą wełny i wymaganiami fabrykantów. Obecnie uzyskawszy patent i chlubne świadectwa gotów jestem na usługi szanownym Ziomkom jako sortyer i klasyfikator wełny — polecając się łaskawym ich względom [4172].

Wincenty Karśnicki.

Adres mój tymczasowo: Na ręce p. **Passini w księgarni K. Żupańskiego w Poznaniu.**

Całkowita wyprzedaż.

Z powodu zwinięcia handlu będą spiesznie wyprzedawane niżéj ceny zakupu zapasy handlu **A. Sobeckiego** w Bazarze, jako to: **sukna, dyfle,** rozmaite **korty zimowe i letnie, sukna trwałe** na **poszycie kożuchów, dryliszki, czapki, kapelusze** i inne artykuły, do tego składu należące. [4134.]

J. G. Nitzschke w Berlinie

Behren Strasse No. 10

poleca swój skład obuwia męzkiego przejeżdżającéj przez Berlin szanownéj publiczności polskiéj, między którą liczy dawnych i stałych odbiorców. (4011.)

Rzecz dotąd nieznana!

Najnowsza i najpewniejsza metoda

pozbycia się **cierpień nagniotkowych** *) prędko, gruntownie i bez bólu, flakonik po 15 sgr. wraz z przepisem użycia. [3901].

*) Dotąd jest ona tajemnicą familijną z papierów sławnego francuskiego lekarza. Tylko wprost: Berlin, Johanniterstr. 10, II, u Fr. T. Kunze, pozasł. sekret. intend.

Nauczycielka z wyższém naukowém i muzykalném wykształceniem poszukuje miejsca. **Poznań poste restante A. A. A.** [4168.]

Aukcya mebli itd.

W środę dnia 10 lipca r. b. sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę rano od 9 godziny w **lokalu aukcyjnym** przy **Magazynowéj ul. No. 1** dobre **wiśniowe** i **mahoniowe** i t. p. **meble** jako to: **kanapy, fotele, szafy, stoły, krzesła, zwierciadła, stół do aktów posuwający się** itd, następnie **ubiory, wina** i **cygara.**

[4167.] **Rychlewski,** król. komisarz aukcyjny.

Limfę do szczepienia ospy bezpośrednio z krów wziętą, na jednę osobę 20 sgr. rozsyła w każdéj porze roku świeżą **Dr. Pissin,** lekarz prakt. **Berlin, Schiffbauerdamm 33.** [2425]

Przeciw

pluskwom, molom i szwabom

poleca znakomite środki wraz z przep użycia po 2½ sgr. apteka **Elsnera.** [2903]

Kościół w **Tulcach** pod **Swarzędzem** ma stare o 7 głosach **organy** na sprzedaż. **Kolegium Kościelne.** [4137].

Nowe wozy

i bryczki stoją na sprzedaż przy **Warszawskiéj bramie.** (4163).

Dla budowniczych

poleca jak najtaniéj ***cegłę*** z gliny garncarskiéj, ***klinkry*** I, II i III klasy jako też wyborną cegłę wydrążoną, bezpłatnie aż do dworca cegielnia **P. Brascha w Mosinie.** [4089].

Brzytwy

i rzemienie do ostrzenia

najlepszego gatunku poleca skład pięknych wyrobów stalowych

C. Preisa,

[4178]. Wrocławska ul. 2.

Leczenie epilepsyi!

Dziełko p. t. „Anweisung, die Fallsucht (Epilepsie) durch das weltberühmte Quinte'sche Universal-Heilmittel binnen kurzer Zeit radical zu heilen. Herausgegeben von H. F. Fröndhoff. Warendorf in Westfalen. Im Selbstverlage des Herausgebers, 1867" mieszczące w sobie zarazem wiele świadectw i pism dziękczynnych szczęśliwie uzdrowionych, przesyła się na frankowane zamówienia przez wydawcę bezpłatnie i franko [4010]

Ogłoszenia gospodarskie itd

W **środę** rano dnia 10 bm. stanę znowu w hotelu Keilera z wielkim transportem **krów i cieląt z łęgu noteckiego** na sprzedaż. **W. Hamann,** handlarz bydła. [4183]

Licytacya odbędzie się w **Lechlinie** pod Skokami na zbywające w gospodarstwie woły — zdatne do pracy — w ilości sztuk 18, **dnia 15 bm.** (4173).

Dominium Lechlin.

Rzepę ściernisková

poleca **Zboralski w Pleszewie.** (4147).

Pod zasiew poleca [4130.] **rzepę ścierniskową i koniczynę ścierniskową** (Inkarnatkę) **Ludwik Kunkel**

Tymczasowe doniesienie.

Ogród Lamberta.

W czwartek dnia 11 lipca 1867.

Na rzecz kasy dodatków do pensyi dla kapelmistrzów król. pruskiéj armii

Wielki koncert

chórów muzycznych I zachodnio-pruskiego pułku grenadyerów No. 6, westfalskiego pułku fizylierów No. 37, dolno-szląskiego pułku piechoty No. 46 i III dolno-szląskiego pułku piechoty No. 50. [4174].

Appold. Stolzmann. Wagner. Walther.

Właściciele: Mieczysław Waligórski i Sp. w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.